



## 20 lat Polski w NATO

## 20-річчя Польщі в НАТО

12 marca 1999 r. Polska stała się oficjalnie członkiem NATO. W tym dniu, w mieście Independence w Stanach Zjednoczonych, podczas uroczystej ceremonii ówczesny minister spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek przekazał na ręce sekretarza stanu USA Madeleine Albright akt przystąpienia Polski do Traktatu Północnoatlantyckiego.

Jedno z najważniejszych wydarzeń historycznych w dziejach współczesnej Polski stało się faktem. Dziś obchodzimy jego 20. rocznicę. Oczywiście jest to powód do radosnego świętowania, ale warto pamiętać, że droga do tego wydarzenia nie była dla Polaków ani łatwa, ani krótka.

NATO (pełna nazwa to North Atlantic Treaty Organization – Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego, potocznie zwana Traktatem Północnoatlantyckim) jest sojuszem wojskowym, który został zawarty 24 sierpnia 1949 r. Powstał w odpowiedzi na coraz większe zagrożenie, jakie po II wojnie światowej dla wolnego świata zaczęły stanowić ZSRR i państwa, które znalazły się w strefie jego wpływów.

Do 12 członków założycieli NATO (Belgia, Dania, Francja, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy) w kolejnych latach dołączały następujące państwa: Grecja i Turcja (1952), Niemcy (1955), Hiszpania (1982), Czechy, Polska i Węgry (1999), Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia (2004), Albania i Chorwacja (2009). Najmłodszym członkiem paktu jest Czarnogóra, przyjęta do niego w 2017 r. Sojusz składa się więc obecnie z 29 państw, w niedługim czasie może ich być jednak 31, ponieważ oficjalnymi kandydatami do członkostwa są Bośnia i Hercegowina oraz

Macedonia Północna. Potencjalnymi kandydatami, którzy w przyszłości mogą przystąpić do Sojuszu, są również Finlandia, Gruzja i Ukraina.

Warto podkreślić, że członkostwo w pakcie jest dobrowolne, a przystąpienie danego państwa wymaga przeprowadzenia zarówno skomplikowanej parlamentarnej procedury przyjęcia nowego członka przez parlamenty wszystkich państw Sojuszu.

Najważniejszym dokumentem NATO jest zawierający 14 artykułów Traktat Północnoatlantycki, zwany także traktatem waszyngtońskim. Określa on wzajemne zobowiązania sojuszników. Najbardziej znanym zaś jest słynny artykuł 5: «Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść przeciwko nim wszystkim [...]».

Po zakończeniu II wojny światowej Polska nie mogła samodzielnie zdecydować o swoim losie. Na prawie 50 lat znalazła się w sowieckiej strefie wpływów i choć formalnie na arenie międzynarodowej występowała jako niezależne państwo, wiadomo było, że kluczowe decyzje polityczne nie będą podejmowane w Warszawie. Sytuację pogorszyło także przystąpienie Polski do Układu Warszawskiego (1955 r.) – bloku militarnego opozycyjnego wobec NATO. W wyniku tych posunięć, przypomnijmy –

12 березня 1999 р. Польща офіційно стала членом НАТО. Цього дня в місті Індепенденс у Сполучених Штатах під час урочистої церемонії тодішній міністр закордонних справ РП Броніслав Геремек передав у руки державного секретаря США Мадлен Олбрайт акт приєднання Польщі до Північноатлантичного договору.

Одна з найважливіших історичних подій в історії сучасної Польщі стала фактом. Зараз поляки відзначають 20-ту річницю приєднання до НАТО. Звісно, це привід для радісного святкування, проте варто пам'ятати, що дорога до цієї події не була ні легкою, ні короткою.

NATO (North Atlantic Treaty Organization – Організація Північноатлантичного договору, також Північноатлантичний альянс) – це військовий союз, укладений 24 серпня 1949 р. Він був створений у відповідь на зростання після Другої світової війни загрози з боку СРСР та держав, які опинилися у сфері його впливів.

До 12 членів-засновників НАТО (Бельгія, Великобританія, Данія, Ісландія, Італія, Канада, Люксембург, Норвегія, Португалія, Сполучені Штати, Франція) в наступні роки приєднувалися чергові держави: Греція і Туреччина (1952 р.), Німеччина (1955 р.), Іспанія (1982 р.), Польща, Угорщина та Чехія (1999 р.), Болгарія, Естонія, Латвія, Литва, Румунія, Словаччина і Словенія (2004 р.), Албанія і Хорватія (2009 р.). Наймолодшим членом договору стала Чорногорія, прийнята у 2017 р. На сьогодні Альянс складається з 29 країн, невдовзі він зможе нараховувати 31 державу, адже офіційними кандидатами на членство стали Боснія і Герцеговина та Північна Ма-

кедонія. Потенційними кандидатами, які в майбутньому можуть приєднатися до Альянсу, є також Грузія, Україна та Фінляндія.

Варто підкреслити, що членство в договорі добровільне, а приєднання до нього конкретної держави вимагає проведення як досить складних внутрішніх парламентських процедур, так і затвердження прийняття нового члена парламентами всіх країн союзу.

Основоположним документом НАТО є Північноатлантичний договір, який ще називають Вашингтонським. Він містить 14 статей, які визначають взаємні зобов'язання союзників. Найбільш відомою є ст. 5: «Сторони погоджуються, що збройний напад на одну або кількох із них у Європі чи у Північній Америці вважатиметься нападом на них усіх [...]».

Після закінчення Другої світової війни Польща не могла самостійно визначити свою долю. На майже 50 років вона опинилася в радянській сфері впливів і хоч формально на світовій арені виступала як незалежна держава, було відомо, що ключові політичні рішення приймалися не у Варшаві. Ситуацію погіршило приєднання Польщі до Варшавського договору (1955 р.) – військового союзу, опозиційного до НАТО. Внаслідок цих ініціатив (нагадуємо, що вони не були суверенними) Польща на понад 30 ро-

1,676 млн євро на пам'ятки  
в Луцьку та Любліні

1,676 mln euro na zabytki  
w Łucku i Lublinie



сторінка 4

Вітри історії розвіяли  
родину світом  
Wichry historii rozwiały  
rodzinę po świecie



сторінка 5

90 років тому чехи  
збудували в Луцьку школи  
90 lat temu Czesi  
wybudowali w Łucku szkoły



сторінка 8

Конкурс: до участі запрошують  
учнів 9, 10 і 11 класів

Konkurs: do udziału zaprasza się  
uczniów klas 9, 10 i 11



сторінка 9

Нова книга перекладів  
Лесьмяна

Nowa książka przekładów  
Leśmiana



сторінка 12

# Ulica otrzymała imię Stefana Szajdaka

## На честь Стефана Шайдака назвали вулицю

28 lutego, w przededniu 15 rocznicy śmierci Stefana Szajdaka, Rada Miasta Środy Wielkopolskiej powzięła uchwałę o nadaniu jego imienia jednej z ulic.

28 лютого, напередодні 15-ї річниці смерті Стефана Шайдака, міська рада Сьроди-Великопольської прийняла ухвалу про надання його імені одній із вулиць.

Stefan Szajdak był poetą, współzałożycielem Grupy Poetyckiej «Wołyń», która została utworzona z inicjatywy Czesława Janczarskiego w drugiej połowie lat 30. XX wieku w Równem na Wołyniu. W jej skład wchodził: Czesław Janczarski, Waclaw Iwaniuk, Stefan Szajdak oraz Zygmunt Jan Rumel. W późniejszym okresie do Grupy Poetyckiej «Wołyń» dołączyli: Stefan Bardczak, Zuzanna Ginczanka, Józef Łobodowski, Władysław Milczarek, Bazyli Podmajstrowicz oraz Jan Śpiewak.

Stefan Szajdak urodził się 14 grudnia 1910 r. we wsi Turze w powiecie ostrzeszowskim, zmarł 6 marca 2004 r., w wieku 93 lat, w Środzie Wielkopolskiej. W 1932 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Ostrzeszowie. W tym samym roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w szkole podstawowej w Kępnie, a następnie w Ostrzeszowie. Od 1929 r. należał do grupy polskich poetów autentystów.

1 września 1934 r. przeniósł się na Wołyń: początkowo do Łucka, następnie do Równego, a potem do Kiwerc. Tam również pracował jako nauczyciel do końca sierpnia 1939 r., zdając w 1937 r. praktyczny egzamin nauczycielski. W latach 1938–1939 rozpoczął zaoczne studia na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Z chwilą wejścia armii radzieckiej do Kiwerc został aresztowany, a następnie wywieziony do obozu pracy na Syberii. Był żołnierzem II Korpusu Generała Władysława Andersa. Walczył w całej kampanii włoskiej – od Tarentu do zdobycia Bolonii poprzez Monte Cassino i Ankonę. W okresie od 11 do 18 maja 1944 r. brał udział w walkach o Monte Cassino.

16 lipca 1947 r. na pokładzie okrętu przyплыł z Edynburga do portu w Gdyni. Po powrocie do Polski zamieszkał w Środzie Wielkopolskiej, gdzie początkowo pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2. Tę pracę łączył od 1959 r. z funkcją bibliotekarza. W latach 1966–1975 (tj. do czasu przejścia na emeryturę) pełnił funkcję dyrektora biblioteki pedagogicznej.

W 1967 r., mając 57 lat, ukończył studia wyższe na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz dodatkowo, w następnym roku, Studium Kultu-ralno-Oświatowe na teście uczelni.

Przed 1939 r. Stefan Szajdak publikował wiersze w czasopiśmie literackim: «Wici Wielkopolskie», «Okolica Poetów», «Kamena» (wydawana w Lublinie), «Kurier Literacko-Naukowy», «Kultura», «Kuznica», «Fontana», «Prosto z Mostu», «Miesięcznik Literatury i Sztuki» oraz na łamach pism społeczno-politycznych: «Nowy Przyjaciel Ludu» w Kępnie, «Gazeta Ostrzeszowska» w Ostrzeszowie, «Wielkopolanin» w Poznaniu.

Po wojnie poeta opublikował wiersze w czasopiśmie i gazetach: «Nurt», «Gazeta Poznańska», «Głos Wielkopolski», «Literacki Głos Nauczycielski», «Bez Przysłony», «Fakty», «Nike», «Tygodnik Ludowy», «Średzki Kwartalnik Kulturalny», «Okolica Poetów» (1978 r., numer okolicznościowy), «Chłopska Droga», «Gazeta Zachodnia», «Narodne zdrow'я» (czasopismo Lwowskiego Uniwersytetu Medycznego im. Danyły Halickiego).

Ponadto w tym okresie wydał kilka tomików poezji m.in. «Dedykacje słońcu» (1992 r.), «Blask myśli» (1994 r.), «Gorące źródła» (1998 r.).

W 1978 r. Wydawnictwo Łódzkie zamieściło jego utwory w «Antologii Poezji Autentystów», a Wydawnictwo Poznańskie w 1981 r. wydrukowało wiersze Stefana Szajdaka w antologii «Pieśni i Pejzaże». Jego wiersze zawierały również antologie: «Drugi puls» (almanach poezji nauczycieli, Poznań 1984 r.), «Czas niezapisany» (almanach poetycki, Poznań 1999 r.). Po 1945 r. opublikował również wiele prac krytycznych w czasopiśmie pedagogicznych. Był również współautorem książek «Film skuteczną pomocą dydaktyczną» (Warszawa, 1970 r.) oraz «Wielkopolskie sejmiki szlacheckie» (Środa Wlkp., 1984 r.).



Dzisiaj myśli zielone chce uwieść Wołyń,  
jak Łuck lubartowski Styr,  
Kiwerc, Kiwerc –  
klujący życia wir,  
o skrzypcie poezji wołające serce.

Fragment wiersza Stefana Szajdaka  
pt. «Lato»,  
Okolica Poetów. 1936, nr 8(17), s. 13

W 2012 r. opublikowano książkę pt. «Stefan Szajdak – Poeta Autentyzmu» autorstwa Marii Szadkowskiej oraz Lecha Wojciecha Szajdaka. Natomiast w 2015 r. ukazał się zbiór wierszy zatytułowany «Stefan Szajdak – Wiersze Wybrane». Pozycja została wydana dzięki Instytutowi Badań Kościelnych w Łucku przez «Wołanie z Wołynia». W 2016 r. została opublikowana pozycja pt. «Stefan Szajdak. Autentysta. Współzałożyciel Grupy Poetyckiej Wołyń. Utwory», zawierająca zebraną spuściznę literacką Stefana Szajdaka. Natomiast w 2018 r. wydano wiersze poety w języku polskim i ukraińskim pt. «Stefan Szajdak. Blisko i bliżej. Stefan Szajdak. Bliżko i bliższe». Wiersze Stefana Szajdaka znalazły się w pierwszej części «Antologii Poezji Grupy Poetyckiej «Wołyń» opublikowanej w 2018 r. Powyższe cztery pozycje zostały wydane pod redakcją syna poety – Lecha Wojciecha Szajdaka.

Lech Wojciech SZAJDAK  
Zdjęcie udośćpnione przez autora

Stefan Szajdak był poetą, spłwzsnownikom poetyckiej grupy «Wołyń», utworzonej z inicjatywy Czesława Janczarskiego w drugiej połowie lat 30-tych XX st. w Równem. Do jej składu wchodził Czesław Janczarski, Waclaw Iwaniuk, Stefan Szajdak oraz Zygmunt Rumel. W późniejszym okresie do grupy dołączyli: Stefan Bardczak, Zuzanna Ginczanka, Józef Łobodowski, Władysław Milczarek, Bazyli Podmajstrowicz oraz Jan Śpiewak.

Stefan Szajdak urodził się 14 grudnia 1910 r. w sli Turze blia Ostszesowa, zmarł 6 bereszna 2004 r. w Srodzie-Wielkopolskiej. W 1932 r. zakonczyl Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Ostrzeszowie. W tym samym roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w szkole podstawowej w Kępnie, a następnie w Ostrzeszowie. Od 1929 r. należał do grupy polskich poetów autentystów.

1 wersetnia 1934 r. przeniešł się na Wołyń: spoczątku do Łucka, zšodm do Równego, a potłm do Kiwerców. Tam w 1937 r. zšaw uczytel'skiy uczytel'm i do kłncja serpnja 1939 r. pracował jako uczytel'm. W 1938–1939 r. rozpoczął zaoczne nawczan'ja na humanitarnomu faкультеті Католицького університету в Любліні.

Płsłja przyšodu radzans'kiy wł'sk w Kiwercłi Stefana Szajdaka zaaręstuwali, a zšodm wıslali do trudowogo taboru w Sıbiru. Płsłja zvl'nen'ja z taboru wın sluzhıv u 2-mu korpusı generala Wladıslawa Andersa. Iz nım proıšow usıo İtalıjsku kampanıu – wıd Taranto do zšodbut'ja Bolonıi čerez Monte-Cassino İ Ankonu. 11–18 travnja 1944 r. brav učas'ju u bıtwı za Monte-Cassino.

16 lıpnja 1947 r. na bortu korabla prıbuw z Edınburga do portu w Gdıni. Płsłja powernen'ja do Pol'skı poselıv'sja u S'rodie-Wielkopolskıy, de spoczątku pracował uczytel'em u počatkoıy skoolı № 2. Iz 1959 r. uczytel'owan'ja poednuwłv iz robotou bıblıotekarja. W 1966–1975 r. r., tobo płsłja wıchodu na pensıu, wıkonuwłv obow'jazkı dırektora pedagoğıčno bıblıoteki.

W 1967 r., tobo w 57-rıčnoıy wıci, zšodw wıšu osvıtu na fılosofsku-ıstortıčnoıy faкультеті Університету імені Адама Міцкевича в Познані, a nastupnogo roku zakonczıv kul'turno-osvıtnı studıı w tomu samomu nawčal'nomu zakladı.

Do 1939 r. Stefan Szajdak debiutowłv zı swoımi wırsłami w lıteraturnıy skoolı «Wici Wielkopolskie», «Okolica Poetów», «Kamena» (wıchodıla w Lublını), «Kurier Literacko Naukowy», «Kultura», «Kuznica», «Fontana», «Prosto z Mostu», «Miesięcznik Literatury i Sztuki», a takoz u suspl'no-polıtıcznyy skoolı «Nowy Przyjaciel Ludu» w Kempnı, «Gazeta Ostrzeszowska» w Ostszesowı, «Wielkopolanin» u Poznani.

Płsłja wıny publıkuwłv wırsłı w skoolı i gazetach «Nurt», «Gazeta Poznańska», «Głos Wielkopolski», «Literacki Głos Nauczycielski», «Bez Przysłony», «Fakty», «Nike», «Tygodnik Ludowy», «Średzki Kwartalnik Kulturalny», «Okolica Poetów» (1978 r., spcıal'nyy nomer), «Chłopska Droga», «Gazeta Zachodnia», «Narodne zdrow'я» (časopıs Lwıv'skogo medıcınogo unıwersıtetu імені Данила Галıц'kogo).

W cıej perıod wın wıdaw kłl'ka poetycznyy zbrıok, zokrema «Dedykacje słońcu» (1992 r.), «Blask myśli» (1994 r.), «Gorące źródła» (1998 r.).

W 1978 r. Łodzku wıdawncıtwı rozmlıstılo tworı Stefana Szajdaka u wıdanıı «Antologia Poezji Autentystów», a Poznansku wıdawncıtwı w 1981 r. nadrukowłvo wıgo wırsłı w antologıı «Pieśni i pejzaże». İgo tworı uwıyšlı takoz do antologıı «Drugi puls» (almanach uczytel'skıy poezıı, Poznan, 1984 r.) ta «Czas niezapisany» (poetycznyy almanach, Poznan, 1999 r.). Płsłja 1945 r. Stefan Szajdak opublıkuwłv bardzo krtıcznyy pracę u pedagoğıcznyy skoolı. Był spłwzsnownikom kłl'ka wırsłı «Film skuteczną pomocą dydaktyczną» (Warszawa, 1970 r.) ta «Wielkopolskie sejmiki szlacheckie» (S'roda-Wielkopolska, 1984 r.).

W 2012 r. wıyšło kłl'ka wırsłı wıdanıı «Stefan Szajdak. Bliżko i bliższe». Stefan Szajdak – poet autentyzmu». W 2015 r. zıw'dzıkı Instıtutu cerkwınyy dosłıdzen'ja, što dıe w Łucku, u wıdawncıtwı «Wołanie z Wołynia» pobacıło s'wıt poetyczna zbrıoka «Stefan Szajdak. Wıbranı wırsłı». W 2016 r. wıyšło d'rukom kłl'ka «Stefan Szajdak. Autentysta. Spłwzsnownik poetycznoıy skoolı «Wołyń». Tworı», ja kłmıstıw zıbranu lıteraturnu spłwzsnıw'je Stefana Szajdaka. W 2018 r. wırsłı poeta oprıludnıli pol'skıy ta ukraınskuıy mowami u wıdanıı «Stefan Szajdak. Bliżko i bliższe». Wırsłı Stefana Szajdaka uwıyšlı teoz do peršoj častıny «Antologıı poezıı poetycznoıy skoolı «Wołyń», opublıkuwłvo u 2018 r. Čotırı wıšce zšadanı wıdan'ja wıyšlı płd redakcıeu syna poety Lecha-Woıccęxa Szajdaka.

Lech-Woıccęx SZAJDAK  
Foto nadaw autor

# Rozpoczynają się obchody Roku Łobodowskiego

## Розпочинається Рік Лободовського

25 marca we Wschodnioeuropejskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki zostaną zainaugurowane obchody Roku Józefa Łobodowskiego.

W 2019 r. Konsulat Generalny RP w Łucku we współpracy z WUN im. Łesi Ukrainki zorganizuje szereg wydarzeń z okazji 110. rocznicy urodzin Józefa Łobodowskiego. Pierwsze z nich będzie miało miejsce 25 marca o 11.00 na Wydziale Filologii i Dziennikarstwa WUN im. Łesi Ukrainki (ulica Wynnyczenki 30a).

Podczas inauguracji Roku Łobodowskiego organizatorzy przedstawią kalendarz imprez. Odbędą się także prelekcje prof. Switłany Krawczenko, kierownika Katedry Komunikacji Społecznych WUN, i Zbigniewa Frączka, prezesa lubelskiego oddziału Stowarzy-

szenia Pisarzy Polskich. Będzie można również obejrzeć film nakręcony przez studentów Wydziału Filologii i Dziennikarstwa.

Józef Łobodowski – wybitny pisarz, publicysta, tłumacz, autor 12 zbiorów poetyckich, 7 powieści, kilkuset artykułów, licznych przekładów z języka ukraińskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego i włoskiego. W latach 1933–1934 odbył służbę wojskową w Równem. W latach 1937–1938 mieszkał w Łucku. Był redaktorem czasopisma «Wołyń».

MW

25 березня у Східноєвропейському національному університеті імені Лесі Українки відбудеться перший захід у рамках Року Юзефа Лободовського.

У 2019 р. Генеральне консульство РП у Луцьку у співпраці зі СНУ імені Лесі Українки проведе низку заходів із нагоди 110-річчя із дня народження Юзефа Лободовського. Перша зустріч розпочнеться 25 березня об 11.00 на факультеті філології та журналістики СНУ (вулиця Винниченка, 30а).

Під час відкриття Року Лободовського організатори представлять календар подій. Відбудуться також лекції завідувачки кафедри соціальних комунікацій СНУ, професора Світлани Кравченко й голови Люблінського відділу Товариства польських письменників

Збігнева Фрончека та показ фільму, знятого студентами факультету філології та журналістики.

Юзеф Лободовський – польський письменник, публіцист, перекладач, автор 12 поетичних збірок, 7 романів, кількох сотень статей, численних перекладів з української, російської, іспанської та італійської мов. У 1933–1934 рр. проходив армійську службу в Рівному. У 1937–1938 рр. жив у Луцьку, був редактором часопису «Волинь».

BM

## Ogłoszono konkurs na esej na temat «Józef Łobodowski i współczesność»

### Оголошено конкурс есе «Юзеф Лободовський та сучасність»

Konsulat Generalny RP w Łucku wspólnie z Katedrami Komunikacji Społecznej i Filologii Słowiańskiej Wschodnioeuropejskiego Narodowego Uniwersytetu im. Łesi Ukrainki ogłaszają konkurs na esej, którego tematem jest «Józef Łobodowski i współczesność».

#### Regulamin Konkursu

##### I. Organizator:

Organizatorem konkursu jest Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku oraz Katedry Komunikacji Społecznej i Filologii Słowiańskiej Wschodnioeuropejskiego Narodowego Uniwersytetu im. Łesi Ukrainki. Patronem medialnym wydarzenia jest gazeta «Monitor Wołyński».

##### II. Przedmiot konkursu:

1. Konkurs nawiązuje do obchodzonej w tym roku 110. rocznicy narodzin pisarza, poety, tłumacza i publicysty Józefa Łobodowskiego. Organizowany jest w kategorii eseje.

Przedmiotem są prace literackie, naukowe, publicystyczne, historyczne i in. na temat «Józef Łobodowski i współczesność».

2. Konkurs obejmuje prace napisane lub opublikowane w latach 2017–2019.

##### III. Warunki uczestnictwa:

1. Zgłoszone prace muszą być napisane w języku ukraińskim lub polskim.

2. W Konkursie mogą wziąć udział wszystkie zainteresowane osoby.

3. Uczestnictwo w konkursie jest równoznaczne z akceptacją warunków zawartych w niniejszym Regulaminie.

##### IV. Zgłaszanie pracy konkursowej:

1. Autor uczestniczący w konkursie jest zobowiązany dostarczyć:

a) jeden egzemplarz pracy w formie wydruku na jeden z podanych adresów: Katedra Komunikacji Społecznej Wschodnioeuropejskiego Narodowego Uniwersytetu im. Łesi Ukrainki ul. Wynnyczenki 30a, sala 201 43025 Łuck

lub: Katedra Filologii Słowiańskiej Wschodnioeuropejskiego Narodowego Uniwersytetu im. Łesi Ukrainki ul. Wynnyczenki 30a, sala 207 43025 Łuck

b) jeden egzemplarz pracy w formie pliku .doc, .docx, .pdf przesłany na adres mailowy: vnu\_vsr@ukr.net lub pol.kaf.vny@gmail.com

c) w przypadku materiału opublikowanego w mediach link do materiału lub drukowany egzemplarz,

d) oświadczenie o posiadaniu praw autorskich do pracy.

2. Organizator nie zwraca prac nadesłanych na konkurs.

##### V. Termin składania prac:

1. Prace konkursowe należy nadsyłać do 15 kwietnia 2019 r.

2. Prace konkursowe, które nie spełniają wymagań zawartych w Regulaminie konkursu lub zostały nadesłane po terminie, nie będą podlegały ocenie.

##### VI. Komisja Konkursowa:

Oceny prac konkursowych dokona Komisja Konkursowa w składzie:

Prof. Switłana Krawczenko – przewodnicząca;

Julia Wasejko;

Serhij Chominskyj;

Ludmyła Żwanія;

Teresa Chruszcz.

##### VII. Nagrody konkursowe:

1. W konkursie przewidziane są nagrody za zajęcie I, II i III miejsca oraz dyplomy dla pozostałych uczestników.

2. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej oraz w drukowanym wydaniu «Monitora Wołyńskiego».

MW

Генеральне консульство РП у Луцьку разом із кафедрами соціальних комунікацій та слов'янської філології Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки оголошує конкурс есе на тему «Юзеф Лободовський та сучасність».

#### Положення про конкурс

##### I. Організатори:

Генеральне консульство РП у Луцьку, кафедри соціальних комунікацій та слов'янської філології СНУ імені Лесі Українки при інформаційній підтримці видання «Волинський монітор».

##### II. Предмет конкурсу:

1. Конкурс есе присвячений 110-й річниці із дня народження прозаїка, поета, перекладача й публіциста Юзефа Лободовського.

Предмет конкурсу – літературні, науково-публіцистичні та історичні роботи на тему «Юзеф Лободовський та сучасність».

2. На конкурс можна подавати роботи, написані або опубліковані у 2017–2019 рр.

##### III. Умови участі:

1. Конкурсні роботи повинні бути виконані українською або польською мовою.

2. У конкурс можуть брати участь усі зацікавлені особи.

3. Подання роботи на конкурс означає, що учасник погоджується з умовами конкурсу, викладеними в цьому положенні.

##### IV. Подання конкурсної роботи:

1. Автор, який бере участь у конкурсі, повинен надіслати:

a) друкований варіант роботи на одну з адрес:

Кафедра соціальних комунікацій Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки, вул. Винниченка, 30а, каб. 201, 43025 м. Луцьк

або: Кафедра слов'янської філології Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки, вул. Винниченка 30а, каб. 207, 43025 м. Луцьк

б) електронний варіант роботи у форматі .doc .docx .pdf на адресу: vnu\_vsr@ukr.net або pol.kaf.vny@gmail.com

в) якщо матеріал було опубліковано у ЗМІ, потрібно подати гіперпосилання або друкований примірник видання.

г) заяву про авторські права на надіслану роботу.

2. Організатори не повертають робіт, надісланих на конкурс.

##### V. Термін надсилання робіт:

1. Конкурсні роботи необхідно подати до 15 квітня 2019 р.

2. Комісія не оцінюватиме робіт, які не відповідають вимогам, зазначеним в умовах конкурсу, або були надіслані після 15 квітня.

##### VI. Конкурсна комісія:

Конкурсні роботи оцінюватиме конкурсна комісія, до складу якої входять:

професор Світлана Кравченко – голова комісії;

Юлія Васейко;

Сергій Хоминський;

Людмила Жванія;

Тереза Хрущ.

##### VII. Конкурсні нагороди

1. Передбачені нагороди за I, II та III місця, а також дипломи для інших учасників.

2. Результати конкурсу будуть оголошені на Інтернет-сторінці та в газеті «Волинський монітор».

#### Informacja wołyńska

#### Волинська інформація

Z okazji 590-lecia Zjazdu Monarchów Europejskich w Łucku zostaną wprowadzone do obiegu okolicznościowe znaczki i koperty.

\*\*\*\*\*

Iz naгоди 590-річчя З'їзду європейських монархів у Луцьку випустять тематичні марки та конверти.

Wołyńska Administracja Obwodowa uchwaliła projekt odrodzenia spuścizny architektonicznej w Olyce na lata 2019–2024. Przewiduje on przeniesienie szpitala psychiatrycznego z zamku Radziwiłłów i odnowienie zabytków położonych na terenie wsi.

\*\*\*\*\*

Волинська облдержадміністрація затвердила проект відродження історико-архітектурної спадщини Олики на 2019–2024 рр., який передбачає перенесення психікарні з замку Радзівілів і відновлення пам'яток, розташованих у селищі.

Podczas wyborów prezydenckich, które odbędą się na Ukrainie 31 marca, w Łucku będą działały 84 lokale wyborcze.

\*\*\*\*\*

Під час президентських виборів 31 березня в Луцьку працюватимуть 84 виборчі дільниці.

Dla Łuckiego Oddziału Straży Granicznej zostaną kupione trzy mobilne systemy termowizyjne umieszczone na transporterach oprancerzonych za łączną kwotę ok. 30 mln hrywien.

\*\*\*\*\*

Луцький прикордонний загін купить три мобільні тепловізійні комплекси спеціального призначення загальною вартістю близько 30 млн грн.

W związku z dekomunizacją po wyborach prezydenckich w Łucku zostaną zmienione nazwy 12 ulic i dwóch zaułków.

\*\*\*\*\*

У зв'язку з декомунізацією в Луцьку перейменують 12 вулиць і два провулки. Відбудеться це після президентських виборів.

Obwód wołyński znalazł się na trzecim miejscu w kraju pod względem tempa budownictwa mieszkaniowego. W 2018 r. na terenie Wołyńa zostały oddane do użytku nowe mieszkania o łącznej powierzchni 371,3 tys. m kw.

\*\*\*\*\*

Волинь посіла третє місце в Україні за темпом будівництва житла. За 2018 р. в області прийняли в експлуатацію 371,3 тис. кв. м нових помешкань.

BM

# W Łucku dyskutowano na temat rewitalizacji zabytków

## У Луцьку обговорили відновлення пам'яток

Представители влади Łucka i Lublina, Konsulatu Generalnego RP w Łucku, Wspólnego Sekretariatu Technicznego Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020, naukowcy, architekci i eksperci dyskutowali na temat rewitalizacji dziedzictwa kulturowego.

28 lutego w Łucku miała miejsce Międzynarodowa konferencja naukowa «Doświadczenie w rewitalizacji i promocji dziedzictwa kulturowego i historycznego». Odbędzie się w ramach projektu «Nowe życie starego miasta: rewitalizacja zabytków dziedzictwa historycznego i kulturalnego w Łucku i Lublinie» realizowanego wspólnie przez komitet wykonawczy Łuckiej Rady Miejskiej i Urząd Miasta Lublin jako część Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.

Projekt przewiduje rewitalizację Wieży Czartoryskich i Klasztoru Jezuitów z piwnicami w Łucku oraz Baszty Gotyckiej w Lublinie, a także inne przedsięwzięcia mające na celu poprawę walorów estetycznych wspomnianych wyżej zabytków i atrakcyjności turystycznej obiektów dziedzictwa kulturowego obu miast położonych w regionie przygranicznym.

Główne cele projektu powinny zostać osiągnięte w ciągu dwóch lat. Budżet przedsięwzięcia wynosi 1,676 mln euro, z których Łuck otrzyma 1,034 mln.

Na początku konferencji głos zabrał sekretarz Łuckiej Rady Miejskiej, pełniący obowiązki mera miasta Hryhorij Pustowit. Podkreślił, jak ważne jest to, że Łuck będąc miastem wielokulturowym ma możliwość wdrożenia projektu celem zachowania wspólnego polsko-ukraińskiego dziedzictwa.

«Mamy z czego być dumni, o czym wspominać i co odnawiać. Z Lublinem, naszym miastem partnerskim, współpracujemy dzięki wsparciu Unii Europejskiej i jesteśmy pewni, że ten projekt to kolejny krok naszego państwa na drodze do integracji europejskiej» – powiedział Hryhorij Pustowit. Dodał także, że odnowione wieże będą przyciągać turystów do miasta.

Pełniący obowiązki mera Łucka przypomniał, że miasto już zrealizowało cztery projekty transgraniczne, a obecnie wdraża w życie kolejne dwa – we współpracy z Lublinem i Chełmem.

Dyrektor Centrum Projektów Europejskich dr Leszek Jan Buller podkreślił, że projekt sprzyja poprawie stosunków międzyludzkich: «My jako państwa sąsiadujące możemy poznać siebie nawzajem, dbać o wspólne dziedzictwo kulturowe, organizować różne wydarzenia w celu wymiany informacji i doświadczeń. Jednym z takich wydarzeń jest dzisiejsza konferen-

cja naukowa, podczas której możemy podyskutować o kulturze».

Zaznaczył, że konferencja poświęcona jest również innym zabytkom, które także potrzebują renowacji i mogą zostać kolejnym czynnikiem na drodze ku pojednaniu narodu polskiego i ukraińskiego.

Konsul Marek Zapór powitał uczestników w imieniu Konsulatu Generalnego RP. «Jest to kolejne spotkanie poświęcone naszej wspólnej historii i dziedzictwu kulturowemu. Cieszę się, że takie wydarzenia mają miejsce. Pokazują one, jak ważna jest historia dla współczesności. Jest ona trudna i niejednoznaczna, ale nie można jej dzielić, ponieważ jest naszą wspólną historią» – powiedział konsul.

Projekt «Nowe życie starego miasta: rewitalizacja zabytków dziedzictwa historycznego i kulturalnego w Łucku i Lublinie» jest realizowany w szczególnym okresie – w roku 2019 mija 450. rocznica zawarcia Unii Lubelskiej i 15. rocznica przystąpienia Polski do UE. Podkreślił to Krzysztof Łątka, dyrektor Wydziału Projektów Nieinwestycyjnych w Urzędzie Miasta Lublin. «To właśnie dzięki Unii Europejskiej możemy współpracować w ramach tego projektu» – zaznaczył. Dodał także, że zakres Programu Współpracy Transgranicznej nie pozwala niestety na to, żeby wszystkie ukraińskie miasta mogły ubiegać się o wsparcie unijne w realizacji projektów.

«To, że realizujemy ten projekt, jest zasługą Łucka» – powiedział Krzysztof Łątka. Przypomniał także, że nawiązanie kontaktów między Lublinem i Łuckiem nastąpiło o wiele wcześniej, dzięki czemu miasta dawno już osiągnęły wzajemne zrozumienie, co sprzyja efektywnej współpracy.

Po części oficjalnej naukowcy wygłosili swoje referaty. Podczas konferencji poruszone zostały m.in. takie tematy: doświadczenia rewitalizacji obiektów dziedzictwa kulturowego w białoruskim Grodnie, polskich Kazimierzu Dolnym i Lublinie, ukraińskim Kamieńcu Podolskim; innowacje w ochronie dziedzictwa kulturowego i jego promowaniu, stosowanie technologii cyfrowych w tym zakresie; promocja dziedzictwa kulturowego jako czynnik rozwoju turystyki.

Tekst i zdjęcia: Olga SZERSZEN

Представники міської влади Луцька та Любліна, Генерального консульства РП у Луцьку, Спільного технічного секретаріату Програми транскордонного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2014-2020, науковці, архітектори й експерти обговорили ревіталізацію історико-культурної спадщини.

Міжнародна наукова конференція «Досвід ревіталізації і промоції історико-культурної спадщини» відбулася в Луцьку 28 лютого в рамках реалізації проекту «Нове життя старого міста: ревіталізація пам'яток історико-культурної спадщини Луцька та Любліна», який спільно реалізують виконавчий комітет Луцької міської ради та Адміністрації міста Любліна в межах Програми транскордонного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2014-2020.

Проект передбачає ревіталізацію вежі Чарторийських, монастиря єзуїтів із підвалами в Луцьку, Готичної вежі в Любліні, а також інші заходи, спрямовані на збереження цих архітектурних об'єктів, покращення туристичної привабливості історико-культурних пам'яток обох міст із прикордонного регіону.

Період досягнення основних цілей проекту становить два роки, а загальний бюджет – 1,676 млн євро, із яких Луцьк отримає 1,034 млн євро.

На початку конференції з вітальним словом до усіх присутніх звернувся секретар міської ради, виконувач повноважень Луцького міського голови Григорій Пустовіт, який наголосив на важливості того, що Луцьк як багатокulturне місто має змогу впроваджувати проект, спрямований на збереження спільної польсько-української історії.

«Нам є чим пишатися, що згадувати і що відновлювати. Із нашим містом-партнером Любліном ми співпрацюємо завдяки сприянню Європейського Союзу й віримо, що проект – це один із кроків, які робить наша держава, в напрямку приєднання до Євросоюзу», – зазначив Григорій Пустовіт і додав, що відновлені вежі сприятимуть притягненню туристів до міст.

Окрім того, виконувач повноважень мера Луцька пригадав, що обласний центр Волині вже реалізував чотири транскордонні проекти, а зараз впроваджує чергові два – із Любліном і Холмом.

На тому, що проект – це передусім налагодження людських взаємин, наголосив директор Центру європейських проектів Лешек Буллер: «Ми як сусідні країни можемо пізнавати одне одного, дбати про спільні історико-культурні надбання, організувати різні заходи для обміну інформацією та досвідом. Однією

з таких є сьогоднішня наукова конференція, на якій ми можемо подискутувати про культуру».

Він зауважив, що конференція присвячена й іншим пам'яткам, які також потребують відновлення і які можуть слугувати ще одним чинником для єднання українського та польського народів.

Вітання від Генерального консула РП у Луцьку Веслава Мазура передав присутнім його колега, віце-консул Марек Запур. «Це черговий захід, присвячений нашій спільній історії та культурній спадщині. Я дуже радію, що такі заходи відбуваються, адже вони показують, наскільки історія важлива для сучасності. Вона складна й неоднорідна, але її не можна ділити, адже історія спільна», – сказав віце-консул.

Проект «Нове життя старого міста: ревіталізація пам'яток історико-культурної спадщини Луцька та Любліна» реалізується в особливий період – у 2019 р. минає 450-річчя підписання Люблінської унії та 15-та річниця вступу Польщі до Європейського Союзу. На цьому акцентував увагу директор управління неінвестиційних проектів Адміністрації міста Любліна Кшиштоф Лонтка. «Саме завдяки ЄС ми можемо співпрацювати в рамках цього проекту», – наголосив він і додав, що, оскільки транскордонна програма обмежена, не всі українські міста мають змогу отримати європейські кошти.

«Те, що ми реалізуємо цей проект, – це заслуга Луцька», – акцентував посадовець. Також він пригадав, що налагодження контактів між містами Любліном і Луцьком розпочалося набагато раніше й саме завдяки досягненню взаємного розуміння міста зараз можуть ефективно співпрацювати.

Після офіційної частини розпочалися виступи науковців. Серед основних тем конференції – досвід ревіталізації об'єктів історико-культурної спадщини в білоруському Гродні, польських Казімежі-Дольному та Любліні, українському Кам'янці-Подільському; інноваційні підходи до збереження та популяризації культурної спадщини, використання цифрових технологій у цьому процесі; промоція культурної спадщини як складова розвитку туризму.

Текст і фото: Ольга ШЕРШЕНЬ



... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

# Krzyż Horoszkiewiczów w Hucie Stepańskiej

## Хрест Горосшкевичів у Гуті Степанській

Rok 1940, a potem 1942 dla Huty Stepańskiej był bardzo smutny. Kolejny nawrót epidemii czerwonki spustoszył parafię powodując śmierć ponad 40 dzieci. Wtedy też zmarł młodszy brat mojego Taty, siedmioletni Władzio. Był taki radosny, wydawało się, że zasypia, a On umierał.

Tata mój, Szczepan, bawił się wbijaniem siekierki w piasek. Słyszał bowiem o cieśli, który czynił to dla popisów toporem – wbił go pomiędzy palce nogi, aż jednego razu rozciął sobie duży palec na pół. Kiedy to samo wydarzyło się mojemu Tacie, nie czekając powiedział, że to Władzio mu zrobił. Władzio został za karę dobrze wybity. Niedługo po tym zmarł. Dla mojego Taty rozpoczęło się pasmo nieszczęść. Losy rodziny były tak burzliwe, jak i czasy, w których żyli. Wojna przyniosła Horoszkiewiczom kilkanaście ofiar, ginęli i umierali w różnych okolicznościach, grobu nikt z nich nie ma. Ocalałą część kiedyś wielkiej rodziny wichry historii rozwiały po świecie. Nie wiemy do dziś, gdzie są i co się z nimi dzieje. Czy w ogóle przeżyli wojnę? Dla upamiętnienia zmarłych i zamordowanych członków naszej rodziny, postawiliśmy na cmentarzu w Hucie Stepańskiej krzyż. Właściwie trzy krzyże: duży, średni i mały, dla zmarłych dorosłych, młodych i dzieci.

Tata mój, jak wiele dzieci wołyńskich, stał się ofiarą tamtych czasów. Wspomnę w kilku zdaniach Jego życie. Przeżył okrutny mord dokonany na bracie Staszku, atak na Hutę Stepańską, potem straszne dni tułania się w ukryciu po lasach i bagnach. Wyprowadzeni ze śmiertelnej pułapki przez Niemców trafili do miejscowości Schkopau, tam zostali skierowani do pracy w fabryce. Głód to najlepsze określenie czasu pobytu w Niemczech. Kiedy przyszło wyzwolenie, znaleźli się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Potem przesuвано granicę stref, trafili do radzieckiej. Nie zdecydowali się jednak wyjechać za ocean, czekali na dziadka Ludwika i brata Kazika, którzy zaginęli bez wieści. Kazik odnalazł się w 1956 r., a dziadek nigdy.

Babcia Bronisława zajęła najgorsze gospodarstwo w Jabłonowie k. Żagania. Lepsze gospodarstwa zajmowali silni, a z wdową nikt się nie liczył. Sama opiekowała się małymi dziećmi. Miała nadzieję, że powrócą na Wołyń. W domu panował głód, brak było konia, sama nędza i rozpacz. Tata poszedł nawet do szkoły, ale niedługo

do niej chodził, musiał zostawić naukę i iść paść krowy w zamian za starą słoninę od «kułaka». Całe Jego życie przepełnione było ciężką pracą. Dziś, u schyłku swego życia, dalej mówi «u nas», tj. na Wołyniu. Tu, gdzie mieszka, zawsze czuł się obcy. Zawsze tęsknił do huciańskiej ziemi, Ziemi Obiecanej. Był i jest dla mnie największym autorytetem.

\*\*\*

Dziś kończę cykl fotoreportaży. Dziękuję wszystkim, którzy dotrwali, wraz ze mną, przy nich do końca. Redakcji «Monitora Wołyńskiego» jestem wdzięczny za udostępnienie swoich stron.

Dziękuję Ukraincom, którzy pomagali mi stawiać wszystkie te krzyże, nie oczekując wdzięczności. Tu wspomnieć wypada słowa ks. Władysława Łukasiewicza: «Stawianie krzyża jest też dźwiganiem krzyża». Iluż wspomniał ludzi spotkałem na swej drodze, jak wiele dobroci i pomocy mi okazali. Dla pojednania między naszymi narodami zrobili więcej niż wszyscy politycy, dyplomaci i urzędnicy.

Najwłaściwszym określeniem moich uczuć do spotkanych są słowa św. Jana Pawła II: «Ilekroć Was wspominam, Bogu dziękuję».

1. Moja Babcia Bronia. Zdjęcie wykonane w 1945 r. w Żaganiu przez zakład fotograficzny «Foto Film St. Dyliński».
2. Ciocia Weronika Łozińska z domu Horoszkiewicz w czerwcu kończy 100 lat, do dziś ma doskonałą pamięć. Na zdjęciu z synami: od lewej Stasio, Roman, Kris.
3. Krzyż poświęcony rodzinie Horoszkiewiczów w Hucie Stepańskiej.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

1940 r., a potem 1942 r. były dla Guty Stepańskiej дуже скорботними. Черговий спалах епідемії дизентерії спустошив парафію, призвівши до смерті 40 дітей. Тоді помер менший брат мого тата, семилітній Владислав. Він був таким радісним, здавалося, що не помирає, а просто засинає.

Мій тато, Щепан, бавився, вганяючи сокиру в колоду, бо чув про теслю, який робив це, похваляючись своїм умінням – заганяв сокиру між пальці ноги, аж доки одного разу не розрубав великого пальця навпіл. Коли це саме трапилося із моїм татом, він, не зволікаючи, сказав, що то все Владик. Владислава добряче відлупцювали. Невдовзі після цього він помер. Для мого тата почалася чорна смуга в житті. Доля сім'ї була така ж буремна, як і тодішні часи. Війна принесла Горосшкевичам кільканадцять жертв: вони гинули й помирили за різних обставин, ніхто з них не має могили. Вцілілу частину колись великої родини вітри історії розвіяли світом. Ми й до сьогодні не знаємо, де вони і що з ними сталося. Чи взагалі пережили війну? Щоби вшанувати померлих і вбитих членів нашої сім'ї, ми встановили на цвинтарі в Гуті Степанській хрест, а точніше три хрести: великий, середній і малий – для вшанування покійних дорослих, молоді та дітей.

Мій тато, як і багато волинських дітей, став жертвою тих часів. Спробую в кількох реченнях розповісти про його життя. Він разом із рідними пережив жахливе вбивство свого брата Сташка, напад на Гуту Степанську, потім страшні дні поневірянь і переходування по лісах і болотах. Урешті Горосшкевичів зі смертельної пастки вивели німці. Вони потрапили до селища Шкопау, де працювали на заводі. Голод – ось найкращий термін, що описує період їхнього перебування в Німеччині. Коли їх визволили, вони опинилися в американській окупаційній зоні. Потім кордони зон перемістилися, і Горосшкевичі потрапили до радянської. Проте вирішили не їхати за океан, чекали на діда Людвіга і брата Казика, які пропали безвісти. Казик знайшовся у 1956 р., а дідусь – ніколи.

Бабці Bronisławi дісталось найгірше обійстя в Яблонові біля Жагані. Кращі господарства займали сильні, а з удавою ніхто не рахувався. Вона сама опікувалася малими дітьми. Надіялася, що вдасться повернутися на Волинь. У хаті панував голод, не вистачало коня, самі

лише злидні та розпач. Тато пішов до школи, але ходив до неї недовго: мусив покинути навчання і йти пасти корів взамін за старе сало від «куркуля». Все його життя було сповнене важкою працею. І зараз, на схилі свого життя, він продовжує говорити «у нас», коли мова йде про Волинь. Тут, де зараз живе, він завжди почував себе чужаком. Завжди тужив за гутянською землею, землею обітованою. Він був і залишається для мене найбільшим авторитетом.

\*\*\*

Сьогодні я закінчую свій цикл фоторепортажів. Дякую всім, хто добув разом зі мною до кінця. Редакції «Волинського монітора» дякую за те, що надала мені свої шпальти.

Дякую українцям, які допомагали встановлювати всі ці хрести, не чекаючи вдячності. Тут варто згадати слова отця Владислава Лукасевича: «Коли ти встановлюєш хрест, то його несеш». Скільки чудових людей я зустрів на своїй дорозі, скільки доброти вони виявили і скільки надали допомоги! Для примирення наших народів вони зробили більше, ніж усі разом взяті політики, дипломати й урядовці.

Найвлучніше описують мої почуття до всіх, хто мені зустрівся, слова Святого Йоана Павла II: «Скільки Вас згадую, стільки Богу дякую».

1. Моя бабуся Bronia. Знімок зроблено в 1945 р. у Жагані у фотоательє «Foto Film St. Dyliński».

2. Тітка Weronika Łozińska, дівоче прізвище Горосшкевич. У червні їй виповниться 100 років. До сьогодні має чудову пам'ять. На фото із синами (зліва направо) Станіславом, Романом і Крісом.

3. Пам'ятний хрест сім'ї Горосшкевичів у Гуті Степанській.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl



1



2



3

# Ocaleni od zapomnienia: Jan Juczewski

## Повернуті із забуття: Ян Ючевський

Оpracowując dokumenty archiwalne do kolejnego szkicu biograficznego z rubryki «Ocaleni od zapomnienia», stwierdziłam, że ludzie na początku ubiegłego wieku byli jedna bardzo mobilni.

Bohaterowie naszych publikacji po kilku miesiącach pracy w jednym kraju łatwo przenosili się do innego, a następnie łatwo zastępowali jedno miasto innym. Posiadając wyłącznie wykształcenie gimnazjalne zmieniali nie tylko stanowiska, ale też zawody: kancelista łatwo zostawał nauczycielem, a nauczyciel – urzędnikiem i odwrotnie. Jeszcze jednym aspektem wywołującym moje zdziwienie były związki małżeńskie na odległość: małżonkowie często mieszkali w różnych miastach, rodzice czasem nie widzieli swoich dzieci nawet przez wiele miesięcy. Nie powiedziałabym, że więzy pozamałżeńskie stały się normą, ale, według mnie, zbyt cnotliwe pokolenia lat 1900–1940 też nie były.

Przejdźmy teraz do bohatera naszego kolejnego szkicu. Jest nim Jan Juczewski, wychowawca w bursie, która w okresie międzywojennym znajdowała się w pałacu książąt Lubomirskich w Równem.

Jan Juczewski urodził się w 1888 r. w Kaliszu. Jego ojciec Józef był w tym mieście kupcem. Zmarł w 1891 r. Matka Felicja Juczewska c. Michała (z domu Kazimierska) była businesswoman w dosłownym tego słowa znaczeniu. Jej ojciec, Michał Kazimierski, pracował jako gorzelnik w majątku właściciela ziemskiego Wołodkowicza położonym w pobliżu Mińska. To stanowisko przynosiło mu duży dochód.

Wykształcenie podstawowe Juczewski zdobył w gimnazjum ośmioklasowe w Warszawie. Po ukończeniu w 1913 r. trzyletnich studiów na Uniwersytecie Świętego Włodzimierza w Kijowie Jan powrócił do Warszawy, gdzie wówczas mieszkała jego matka, która była właścicielką pracowni rękawiczek. Do 1916 r. mieszkał z matką i pracował w biurze Syndykatu Rolniczego w Warszawie.

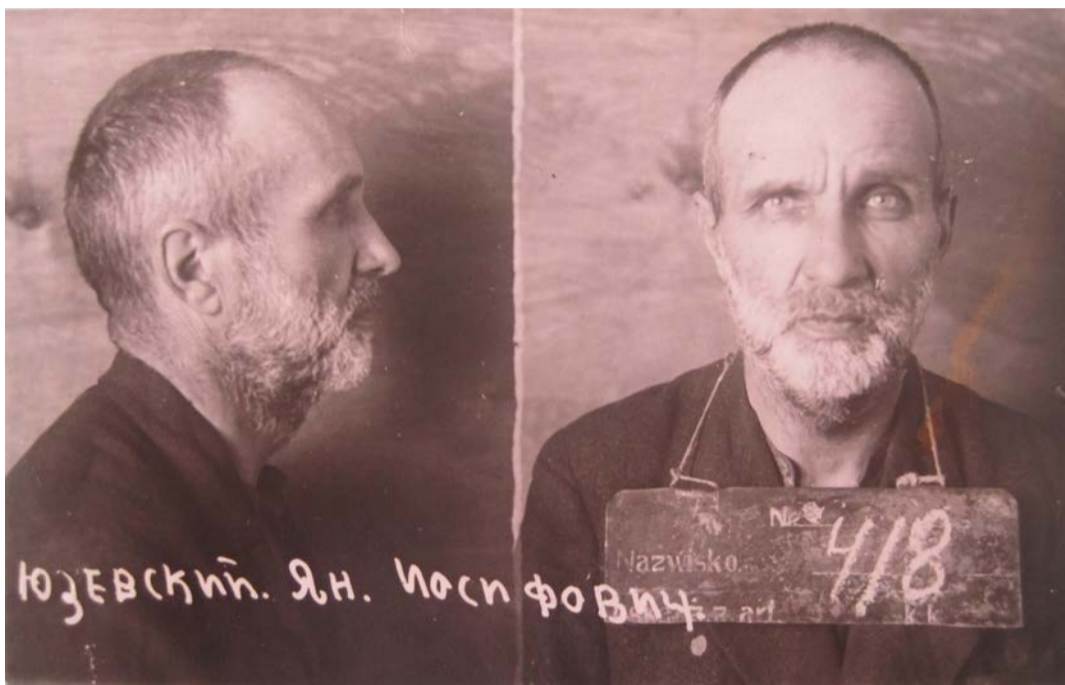
Na początku 1916 r. Jan Juczewski przeprowadził się do Mińska, gdzie zatrudnił się jako pracownik biurowy w jednej ze spółek ubezpieczeniowych. Jesienią tegoż roku został zmobilizowany do armii carskiej. Służył w 4 Syberyjskim Pułku Strzeleckim w stopniu szeregowego. Po dwóch miesiącach służby został skierowany do Aleksandrowskiej Szkoły Kadeckiej w Moskwie. Po czteromiesięcznym przyspieszonym kursie trafił do 182 Pułku Strzeleckiego, który stacjonował wówczas w Moskwie w pobliżu Wieży Suchariowej.

Po dwóch miesiącach ciężko zachorował. Leczył się w szpitalu wojskowym w Lefortowie. Następnie przez pewien czas służył w kancelarii pułku, ale z powodu złego stanu zdrowia został zwolniony z wojska. Przez osiem miesięcy Jan Juczewski był członkiem Związku Wojskowych Polaków, który działał wówczas w Rosji.

Pod koniec 1916 r. Juczewski przyjechał do Kijowa i zatrzymał się u swojej cioci Marii Wasilewskiej c. Józefa, mieszkającej przy ulicy Wasilkowskiej. Półtora miesiąca później wyjechał do Mińska, gdzie zatrudnił się w biurze syndykatu «Kozłowski i Co». W tym czasie poznał Władysława Raczkiewicza pełniącego obowiązki kierownika Mińskiego Okręgu Administracyjnego (w latach 1939–1947 Władysław Raczkiewicz był Prezydentem RP na uchodźstwie). Juczewski chciał pracować jako nauczyciel, zwrócił się więc o pomoc do Raczkiewicza, który mianował go inspektorem szkół ludowych w powiecie borysowskim.

W 1919 r. Jan Juczewski przebywał w folwarku Mariampol na Wileńszczyźnie należącym do jego dziadka Michała Kazimierskiego. Dziadek posiadał 60 ha roli, dom z budynkami gospodarczymi i sad, do prowadzenia gospodarstwa zatrudniał pracowników.

Od końca 1919 r. do stycznia 1921 r. Juczewski kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania i pracy: był inspektorem szkół ludowych w Borysowie i Wilejce (obecna Białoruś), nauczycielem w Święcianach (Litwa). W 1920 r. po raz drugi spotkał się z Władysławem Raczkiewiczem: po drodze z Borysowa zatrzymał się w Mińsku, gdzie znalazł Raczkiewicza i poinformował go, że Borysów jest



zajęty przez bolszewików. Nigdy później się nie spotykali, ale w 1924 r. na prośbę Juczewskiego Raczkiewicz wysłał mu list rekomendacyjny potwierdzający jego służbę w carskiej armii w stopniu kadeta, aby ten przekazał go dowódcy wojskowemu w Pińsku.

1 stycznia 1923 r. Jan Juczewski wyjechał do Ostroga, gdzie zatrudnił się jako nauczyciel w gimnazjum. Już w czerwcu 1924 r. dostał stanowisko nauczyciela w Lublinie, a następnie przeprowadził się do Pińska.

W 1926 r. w polskich gazetach pojawiło się ogłoszenie, że bursa Polskiej Macierzy Szkolnej w Równem potrzebuje wychowawcy. Nasz bohater zaproponował swoją kandydaturę. Poproszono go do Warszawy na rozmowę kwalifikacyjną, którą prowadzili prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Równem Piotr Rutkowski, sekretarz Świszczewski i dyrektor kancelarii zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie Józef Stemler. Równem bursą, ulokowana w zamku książąt Lubomirskich, utrzymywana była przez Polską Macierz Szkolną. Uczyły się w niej dzieci z miejscowości w okolicach Równego, gdzie nie było szkół.

W Równem Jan Juczewski pracował do 1928 r. Stąd przeprowadził się do Wilejki, gdzie jego matka miała sklep papierniczy, a w 1931 r. przeniósł się do Wilna. Tam do 1 grudnia 1939 r. pracował jako nauczyciel. Równocześnie w latach 1933–1938 po kilka miesięcy w ciągu roku mieszkał w majątku swojej matki. W 1935 r. pani Felicja zmarła i Jan odziedziczył 20 ha roli, dom, budynki gospodarcze, sprzęt i bydło. Przez trzy lata oddawał ziemię w dzierżawę miejscowym rolnikom pod warunkiem, że każdy trzeci snop ze zbiorów będzie należał do niego. W maju 1938 r. sprzedał ziemię i wyjechał do Wilna, gdzie mieszkała żona z córką. Żona Juczewskiego, Zofia, była córką kupca Franciszka Korzeniowskiego z Kalisza. Razem z córką Różą (ur. w 1932 r.) na stałe mieszkała w Wilnie, gdzie pracowała jako nauczycielka.

Mając wystarczająco dużo środków Jan Juczewski postanowił założyć własny biznes i kupił sklep, ale w odróżnieniu od swojej matki, która potrafiła prowadzić biznes jednocześnie w kilku miastach i w dodatku zarządzać majątkiem, Jan zbankrutował już po pięciu miesiącach. Po sprzedaniu sklepu znowu zatrudnił się jako wychowawca, otrzymawszy stanowisko kierownika domu dziecka, a później stał na czele Polskiej Macierzy Szkolnej.

18 grudnia 1939 r. Juczewski opuścił Wilno. Przeniósł się najpierw do Mołodeczna, stamtąd do Białegostoku, a potem wyruszył do Równego.

Jan Juczewski został aresztowany przez NKWD 4 marca 1940 r. W tym dniu przyszedł do Równieńskiego Obwodowego Wydziału Oświaty

Оpracowувачи архівні документи для чергового біографічного нарису рубрики «Повернуті із забуття», зловила себе на думці, наскільки мобільними були люди на початку минулого століття.

Наприкінці 1916 r. Ян Ючевський приїхав до Києва й зупинився у своєї тітки Марії Юзефівни Василевської, яка мешкала на вулиці Васильківській. Через півтора місяці гостювання виїхав до Мінська, де влаштувався конторщиком у синдикаті «Козловський і Ко». У цей час Ян Ючевський познайомився із Владиславом Рачкевичем, який виконував обов'язки начальника Мінського адміністративного округу (в 1939–1947 рр. Владислав Рачкевич був президентом Польщі в еміграції). Маючи намір працевлаштуватися вчителем, Ючевський особисто звернувся до Рачкевича, який назначив його інспектором народних училищ Борисовського повіту.

Протягом 1919 r. Ян Ючевський перебував у фільварку Мар'ямпіль на Віленщині, який належав його діду Михайлу Едмундовичу Казімерському. Дід Яна мав 60 га землі, садибу, сад, будинок і для ведення господарства наймав робітників.

Із кінця 1919 r. до січня 1921 r. Ян Ючевський кілька разів змінював місце проживання й роботу: був інспектором народних училищ у Борисові та Вілейці (нині Білорусь), учителем у Свенцянах (місто Швянченіс у Литві). 1920 r. він удруге зустрівся із Владиславом Рачкевичем: дорогою з Борисова він зупинився в Мінську, де зайшов до Рачкевича і повідомив йому, що Борисов зайняли радянські війська. Більше чоловіки не зустрічалися, але Рачкевич 1924 r. поштою надіслав Яну рекомендаційний лист, який той попросив у нього, щоб представити військовому начальнику Пінська і підтвердити свою службу в царській армії званні юнкера.

1 січня 1923 r. Ян Ючевський виїхав до Ostroga, де обійняв посаду вчителя гімназії. Уже в червні 1924 r. він влаштувався на посаду вчителя в Любліні, а згодом переїхав до Пінська.

1926 r. у польських газетах з'явилось оголошення, що в бурсу «Польської матері шкільної» в Рівному потрібен вихователь. Ян Ючевський запропонував свою кандидатуру. Його викликали до Варшави на співбесіду, яку провела голова «Польської матері шкільної» в Рівному Пётр Рутковський, секретар Свіщевський і директор канцелярії головного управління «Польської матері шкільної» у Варшаві Юзеф Stemler. Рівненська бурса, що знаходилася в замку князів Любомирських, утримувалася на кошти товариства «Польська матір шкільна». У ній навчалися діти з приміських населених пунктів, де не було шкіл.

У Рівному Ян Ючевський працював до 1928 r. Звідти він переїхав до Вілейки, де його матір володіла канцелярським магазином, а 1931 r. перебрався до Вільно. Там до 1 грудня 1939 r. працював учителем. Одночасно в 1933–1938 рр. Ян наїздами по кілька місяців мешкав у своєї матері. 1935 r. Felicja Михайлівна померла і Ян отримав у спадок 20 га землі, будинок, сільськогосподарські будівлі, реманент і худобу. Впродовж трьох років він здавав землю на обробку місцевим селянам за умови, що кожен третій snip з урожаю належатиме йому. У травні 1938 r. він продав землю і виїхав до дружини та доньки у Вільно. Дружина Ючевського, Софія Францишківна (уроджена Коженювська), була донькою торговця з Kalisza. Вона разом із донькою Розою (1932 r. н.) постійно мешкала у Вільні, де вчителювала в одній з місцевих шкіл.

Маючи достатньо коштів, Ян Ючевський вирішив розпочати власний бізнес і придбав крамницю дрібних товарів, але, на відміну від своєї матері, яка одночасно в різних містах мала бізнес і керувала маєтком, Ян прогорів уже через п'ять місяців. Продавши крамницю, він знову перейшов на педагогічну роботу, влаштувавшись завідувачем дитячого будинку, а згодом очолив «Польську матір шкільну».

18 грудня 1939 r. Ян Ючевський залишив Вільно. Спочатку він переїхав до Молодечна, звідти до Білостока, а згодом прибув до Рівного.

в пошукуванні праці наuczyciela. Osadzono go w więzieniu w Równem. Lista skonfiskowanych aresztowanemu rzeczy składa się z 43 pozycji. Były to: skarpety, koszule, kołnierzyki do koszul, majtki, kalesony, buty, ręczniki, kołdra, zestaw do golienia, a nawet talia kart. To wszystko przywiózł ze sobą w niebieskiej fibrowej walizce. Te rzeczy były mu bardzo potrzebne, ponieważ nie miał w mieście krewnych, którzy przynieśliby je do więzienia. Kierownik Czwartego Oddziału Wydziału 3 Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD w Obwodzie Rówieńskim był jednak innego zdania. 5 marca 1940 r. podpisał rozporządzenie: «Skonfiskowane podczas aresztowania J. Juczewskiemu rzeczy osobiste razem z walizką nie mogą być dowodami rzeczowymi. Juczewski nie ma krewnych w Równem i obwodzie rówieńskim, którym te rzeczy mogłyby być przekazane, dlatego zgodnie z protokołem rewizji i sporządzonej podczas rewizji listy rzeczy, należy je przekazać do przechowania w magazynie Pierwszego Oddziału Specjalnego Zarządu NKWD w Obwodzie Rówieńskim».

Jan Juczewski został oskarżony o to, że nielegalnie przekroczył granicę między Litwą i ZSRR w celach szpiegowskich. Więzień kategorycznie nie przyznawał się do winy, jednak zgodził się z tym, że 3 grudnia 1939 r. przekraczając granicę

złamał przepisy zawarte w art. 80 Kodeksu Karnego USRR. Nie wiemy, co było powodem przekroczenia przez niego granicy. Z dokumentów wynika, że miał zamiar otrzymać od władz radzieckich zezwolenie na zamieszkanie na terenach ZSRR jego żony i córki.

Decyzją Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR z dnia 25 października 1940 r. Juczewski został uznany za «element społecznie niebezpieczny» i skazany na osiem lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w obozie «Iwdellag».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 2 sierpnia 1989 r. Jan Juczewski został zrehabilitowany. Dalsze losy bohatera tego szkicu nie są nam znane.

Tetiana SAMSONIUK

**P. S.:** Materiały rubryki «Ocaleni od zapomnienia» zostały opracowane przez Tetianę Samsoniuk na podstawie akt radzieckich organów ścigania przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, w zbiorach Zarządu KGB Ukrainiejskiej SRR w Obwodzie Rówieńskim (1919–1957) oraz w Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Będziemy wdzięczni, jeżeli odezwą się Czytelnicy, krewni lub bliscy bohaterów naszej rubryki, którzy mają o nich dodatkowe informacje.

NKВС арештувало Яна Ючевського 4 березня 1940 р., коли він прийшов до Рівненського обласного управління освіти в пошуках роботи. Його ув'язнили в тюрмі в Рівному. Опис вилученого в арештанта майна нараховує 43 позиції, зокрема шкарпетки, сорочки, комірці до сорочок, труси, кальсони, туфлі, рушники, кофдра, набір для гоління і навіть колода карт. Усе це він привіз із собою в синій фібровій валізі. Очевидно, що частина цих речей була вкрай потрібною в'язню, рідних у місті, які б могли принести йому найнеобхідніше, він не мав. Але в начальника 4-го відділення 3-го відділу УДБ УНКВС у Рівненській області було інше бачення ситуації. 5 березня 1940 р. він видав постанову: «Изъяты при личном обыске у арестованного Ючевского Я. И. вещи личного пользования вместе с чемоданом вещественными доказательствами служить не могут. За неимением родственников у Ючевского, проживающих в Ровно и области, вещи сдать коим на хранение не представляется возможным, а поэтому (...) вещи (...) согласно протокола обыска и описи сдать на хранение на склад 1-го спецотдела УНКВД по Ровенской области».

Яна Ючевського звинуватили в тому, що він нелегально перетнув кордон між Литвою та СРСР, маючи завдання шпигунського характе-

ру. Такі звинувачення в'язень категорично відкинув, проте погодився з тим, що, перейшовши 3 грудня 1939 р. кордон, порушив ст. 80 КК УРСР. Що саме спонукало його перейти кордон, не зрозуміло. Відомо, що він мав намір отримати в радянських органів влади дозвіл на перевезення дружини й доньки на територію СРСР.

Постановою Особливої наради при НКВС СРСР від 25 жовтня 1940 р. Яна Ючевського визнано соціально-небезпечним елементом і засуджено до восьми років виправно-трудова таборів. Свій термін ув'язнення він відбував у «Iвдельазі».

Заключенням прокуратури Рівненської області від 2 серпня 1989 р. Яна Ючевського реабілітовано. Подальша доля героя нарису нам не відома.

Тетяна САМСОНЮК

**P. S.:** Матеріали рубрики «Повернуті із забуття» Tetiana Samsoniuk опрацьовує за архівно-слідчими справами, що зберігаються у фонді «Управління Комітету державної безпеки УРСР по Рівненській області (1919–1957 рр.)» ДАРО та Архіві управління СБУ. Будемо вдячні, якщо відгукнуться родичі героїв рубрики або ті наші Читачі, які володіють детальнішою інформацією про них.

Події

# W Ambasadzie RP w Kijowie odbyła się Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

## У Посольстві РП в Україні відбулася Олімпіада з польської мови та літератури

9–10 marca w Kijowie odbył się ogólnoukraiński etap XLIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Wzięło w nim udział 26 uczniów ze wszystkich okręgów konsularnych.

Pierwszego dnia uczestnicy rozwiązywali testy z rozumienia ze słuchu, w których znalazł się tekst mówiący o Zygmuncie Krasińskim, z gramatyki i z rozumienia tekstu. Po przerwie uczniowie pisali rozprawki. Do wyboru mieli tematy poświęcone komizmowi w literaturze, roli postaci drugoplanowych w powieściach XIX wieku i odwadze, jako tematowi i problemowi w dyskursie literatury. Uczestnicy mogli też zinterpretować mini-prozę Zbigniewa Herberta «Ściany» lub wiersz Tomasza Różycykiego «Kryzys czytelnictwa polskiego».

Drugiego dnia zawodów członkowie jury z Polski i z Ukrainy rozmawiali z uczniami na temat wybranych przez nich lektur, sprawdzali również ich ogólną orientację w literaturze polskiej i obcej.

Laureaci i wyróżnieni w ogólnoukraińskim etapie XLIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego pojedą na finał do Warszawy. Uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki od przedstawicieli Ambasady RP w Kijowie.

Łucki Okręg Konsularny reprezentowały: Irena Lewkowicz ze Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej w Łucku, Sofia Plaszkó i Krystyna Piweń z Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu oraz Krystyna Hajewska z Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Tarnopolu.

Tekst i zdjęcia: Wiesław PISARSKI, nauczyciel języka polskiego skierowany przez ORPEG do pracy dydaktycznej w Kowlu

9–10 березня в Києві відбувся загальноукраїнський етап XLIX олімпіади з польської мови та літератури. У ньому взяли участь 26 учнів з усіх консульських округів.

Першого дня учасники розв'язували тест на розуміння зі слуху. Вони слухали розповідь про Зигмунта Красінського, а також завдання з граматики та розуміння тексту. Після перерви учні писали твір. Їм запропонували теми, присвячені комізму в літературі, ролі другопланових героїв у романах XIX ст. та відвазі як темі та проблемі в літературному дискурсі. Учасники могли теж зробити аналіз малої прози Збігнева Герберта «Стіни» або вірша Томаша Ружицького «Криза читання в Польщі».

Другого дня змагань члени журі з Польщі та України обговорювали з учнями прочитані ними твори та перевіряли загальну обізнаність із польською та іноземною літературою.

Переможці загальноукраїнського етапу XLIX олімпіади з польської мови та літератури поїдуть на фінал до Варшави. Учасники отримали дипломи й подарунки від представників Посольства РП в Україні.

Луцький консульський округ на олімпіаді представляли Ірина Левкович із Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської з Луцька, Софія Пляшко і Христина Півень із Товариства польської культури в Ковелі та Христина Гаєвська з Польського культурно-освітнього товариства в Тернополі.

Текст і фото: Веслав ПІСАРСЬКИЙ, учитель польської мови, скерований до Ковеля організацією ORPEG



# Na czeskiej szkole umieszczono tablicę pamiątkową

## На чеській школі відкрили меморіальну дошку

90 lat temu czeska społeczność w Łucku wybudowała budynek dla szkoły. Dziś w tym gmachu przy ulicy Wynnyczenki mieści się Wołyński Pedagogiczny Instytut Kształcenia Podyplomowego oraz Towarzystwo Czechów «Maticе Volyňská». 2 marca została w tym miejscu uroczysto odsłonięta tablica pamiątkowa.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością konsul Generalny Republiki Czeskiej we Lwowie Pavel Pešek, konsul Republiki Czeskiej Igor Šedo oraz przedstawiciele władz miejskich.

O historii wołyńskich Czechów, jak również budynku, na którym umieszczono tablicę pamiątkową, opowiedzieli prezes Towarzystwa Czechów «Maticе Volyňská» Jewhenija Kral oraz Waczesław Weselak, jeden ze współzałożycieli tej organizacji.

Czesi pojawili się na Wołyniu w drugiej połowie XIX wieku. Liczna czeska społeczność mieszkała również w Łucku. Najbardziej znane łuckie zabytki przypominające o jej obecności w mieście to browarnia Zemana oraz czeska szkoła, wybudowana w 1929 r. przez miejscowych Czechów. W siedzibie szkoły w latach 1929–1939 działało również Towarzystwo «Česká matice školská» (Czeska macierz szkolna). Po II wojnie światowej większość Czechów powróciła do swojej historycznej Ojczyzny, a potomkowie tych,

którzy tu zostali, w 1991 r. znowu założyli czeskie towarzystwo. Obecnie siedziba Towarzystwa Czechów «Maticе Volyňská» mieści się w tym samym budynku, który dawniej wybudowali ich przodkowie.

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej w siedzibie Towarzystwa miała miejsce prezentacja książki «Czesi na Zachodnim Wołyniu: od osiedlenia do reemigracji». Jej autorka dr hab. Switłana Szulha zapoznała zgromadzonych z głównymi etapami życia czeskiej społeczności na Wołyniu. Szczególnie dużo emocji wywołały zdjęcia z lat 30. XX wieku, które Switłana Szulha pokazała w trakcie prezentacji, stało się tak m.in. dlatego, że obecni na prezentacji Czesi poznawali na nich swoich krewnych.

Na zakończenie uroczystości odbył się koncert, w którym wspólnie z artystami aktywnie uczestniczyli także widzowie.

Текст і zdjęcia: Анатолій ОЛИХ

90 років тому чеська громада спорудила в Луцьку приміщення для школи. Сьогодні в цьому будинку на вулиці Винниченка містяться Волинський інститут післядипломної педагогічної освіти та Волинське обласне товариство чехів «Матіце Волинська». 2 березня на його фасаді відкрили меморіальну дошку.

Урочисте відкриття вшанували своєю присутністю Генеральний консул Чеської Республіки у Львові Павел Пешек, консул Чеської Республіки Ігор Шедо та представники міської влади.

Про історію чехів Волині, а також будинку, на якому встановили меморіальну дошку, розповіли голова Волинського обласного товариства чехів «Матіце Волинська» Євгенія Краль і В'ячеслав Веселак, один із засновників організації.

Чехи з'явилися на волинській землі у другій половині XIX ст. Досить велика чеська громада була і в Луцьку. Найбільш знаними слідами чехів в історії Луцька – із тих, що збереглися до сьогодні, – є пивний завод Земана та чеська школа, збудована в 1929 р. на кошти чеської громади. У її приміщенні в 1929–1939 рр. діяло теж культурно-освітнє чеське товариство «Чеська матіца школьна». Після Другої світової війни більшість чехів повернулася на історич-

ну Батьківщину, а нащадки тих, хто залишився, тільки в 1991 р. змогли знову створити чеське товариство. Так розпорядилася історія, що зараз Волинське обласне товариство чехів «Матіце Волинська» діє в тих самих стінах, які спорудили їхні діди і прадіди.

Після відкриття меморіальної дошки у приміщенні товариства відбулася презентація монографії «Чехи в Західній Волині: від оселення до рееміграції». Її авторка, доктор історичних наук Світлана Шульга, ознайомила присутніх з основними етапами існування чеської громади на Волині. Особливо багато емоцій викликали фотознімки 30-х років, якими науковиця ілюструвала свою доповідь, адже не один із глядачів упізнавав на них своїх родичів.

На завершення відбувся святковий концерт, у якому разом з артистами брали активну участь і глядачі.

Текст і фото: Анатолій ОЛИХ



## О Łesi Ukraince po polsku

### Про Лесю Українку – польською мовою

Студентки-polonistki oprowadziły swoich młodszych kolegów i wykładowców po ekspozycji Muzeum Łesi Ukrainki, działającego na Wschodnioeuropejskim Uniwersytecie Narodowym w Łucku.

Co roku w lutym na Wołyniu czci się pamięć Łesi Ukrainki – wybitnej pisarki, tłumaczki, literaturoznawcy i działaczki kultury. W uroczystościach zawsze aktywnie uczestniczy Wydział Filologii i Dziennikarstwa Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego, który nosi jej imię. Zazwyczaj w ramach obchodów odbywają się spotkania literackie, prezentacje i wystawy. Natomiast po raz pierwszy w tym roku opowiedziano w języku polskim o ekspozycji Muzeum Łesi Ukrainki. W ciągu 35 lat działalności tej instytucji studenci nigdy wcześniej nie przeprowadzili podobnej akcji.

Pomysłodawcą prezentacji wystawy o Łesi Ukraince przez studentów-polonistów była

dr Olena Małanij, wykładowca literatury ukraińskiej. Dziesięć studentek trzeciego roku świetnie poradziło sobie z tym zadaniem i przedstawiło ekspozycję po polsku. Zapoznały zgromadzonych w muzeum z postacią Łesi Ukrainki, z jej rodziną, życiem i twórczością. Opowiedziały również o ludziach z jej otoczenia, podróżach i przedwczesnej śmierci. Studentki samodzielnie przygotowały tekst prezentacji oraz przetłumaczyły na język polski utwory wybitnej pisarki.

Wiktor JARUCZYK

Студентки-полоністки провели для своїх молодших колег та викладачів екскурсію польською мовою Музеєм Лесі Українки, що діє у Східноєвропейському національному університеті в Луцьку.

Щороку лютий місяць є періодом вшанування нашої славної землячки, письменниці, перекладачки, літературознавиці й культурної діячки Лесі Українки. В рамках урочистих заходів особливу активність виявив факультет філології та журналістики Східноєвропейського національного університету, який носить ім'я цієї славної жінки. Літературні читання, презентації, виставки вже стали звичною справою. Однак уперше відбулася нова практика – презентація виставки в Музеї Лесі Українки польською мовою. За майже 35-річну історію музею студенти ще не робили подібних заходів.

Ідею проведення виставки про Лесю Українку запропонувала студентам-полоні-

там викладачка української літератури Олена Маланій. Студенти третього курсу польської філології впоралися із завданням і десять любителів-музейників провели виставку на високому рівні. Ознайомили присутніх, студентів-колег із особистістю Лесі Українки, її сім'єю, найголовнішими віхами життя і творчості. Розповіли багато цікавого про оточення письменниці, її подорожі та передчасну смерть. Цікаво, що студенти самі написали тексти, які представили гостям виставки. Також здійснили переклад творів великої письменниці польською мовою.

Виктор ЯРУЧИК



# Конкурс з okazji 15-lecia wejścia Polski do UE

## Конкурс із нагоди 15-річчя вступу Польщі до ЄС

Z okazji 15. rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej Konsulat Generalny RP w Łucku zaprasza uczniów klas 9, 10 i 11 uczących się języka polskiego w szkołach oraz przy towarzystwach polskich do wzięcia udziału w konkursie «Triathlon intelektualny na 15-lecie Polski w UE».

Konkurs ma na celu promocję nauki języka polskiego i kultury polskiej, najnowszej historii Polski oraz popularyzację wiedzy na temat Polski współczesnej oraz Unii Europejskiej.

Organizatorem konkursu jest Konsulat Generalny RP w Łucku, a koordynatorami są Ewa Mańkowska z Ukraino-Polskiego Sojuszu im. Tomasa Padury w Równem, Piotr Kowalik – nauczyciel skierowany przez ORPEG do pracy dydaktycznej w Łucku oraz Wiesław Pisarski – nauczyciel skierowany przez ORPEG do Kowla.

W konkursie mogą uczestniczyć uczniowie klas 9, 10 i 11 uczący się języka polskiego w szkołach oraz przy towarzystwach polskich na terenie Łuckiego Okręgu Konsularnego.

Zgłoszenia do udziału w konkursie (Załącznik nr 1) należy wysłać do dnia 22 marca 2019 r. na adres koordynatora ups\_pl@yahoo.pl

Konkurs będzie przeprowadzony w trzech etapach, w trzech obwodach (spotkania w Łucku, Równem i Tarnopolu). Uczestnik przed rozpoczęciem każdego etapu jest zobowiązany do rejestracji.

I etap polegający na napisaniu testu wiedzy odbędzie się 6 kwietnia w każdym z trzech miast. Zakres wiedzy związany z I etapem jest zawarty w załączniku nr 2. O dokładnym miejscu i czasie uczestnicy zostaną poinformowani przez organizatorów.

Najlepszych 30 osób (po 10 z każdego obwo- du/miasta) wyłonionych w etapie I przechodzi do etapu II, który polegać będzie na wygłoszeniu przemówienia w Łucku, 13 kwietnia. Tematy przemówień i aspekty brane przez jury podczas ich oceny zawarte są w załączniku nr 3.

10 najlepszych osób zostanie zakwalifikowa- nych do etapu III, w tym 3 wyróżnione osoby prze- mówią w ramach Dnia Europy: 17.05 – w Rów- nem, 18.05 – w Łucku, 19.05 – w Tarnopolu (po jednej osobie w każdym mieście; każda z prze- mawiających osób uzyska nagrody rzeczowe oraz certyfikaty udziału w imprezie).

III etap odbędzie się w Równem w terminie uzgodnionym z finalistami, ale nie później niż



25 czerwca. Zostanie on zorganizowany w oparciu o zasady teleturnieju «Jeden z dziesięciu».

Nagrody w Konkursie zostaną przyznane na podstawie decyzji Jury:

- dla 3 finalistów III etapu – wyjazd do Polski na kolonie języka polskiego, nagrody rzeczowe oraz dyplomy;
- dla wszystkich uczestników etapu III – wyjazd do Zamłynia (Ukraina) na letnią szkołę języka polskiego i nagrody rzeczowe;
- dla wszystkich uczestników etapu II – nagrody rzeczowe;
- dla wszystkich uczestników etapu I – dyplomy za udział.

Kontakty:  
Ewa Mańkowska – 067 303 5892  
Wiesław Pisarski – 066 755 4296  
Piotr Kowalik – 095 586 5111  
ups\_pl@yahoo.pl

Regulamin konkursu «Triathlon intelektualny na 15-lecie Polski w UE» oraz załączniki można pobrać na stronie «Monitora Wołyńskiego»: [www.monitor-press.com](http://www.monitor-press.com)

Konkurs ma na metę popularyzację wic- waczenia polskiej mowy i kultury, nowitno- j historii Polski, poszerzenia wiedzy pro- soczesny Polacy i Europejski Sojuz.

Organizator konkursu – Gen- eralne konsu- ltwstwo RP u- Łucku. Koordynatorami s- Ewa Mańkowska z Ukraino- polskiego sojuszu im- eni Tomasa Padury w Równem, uc- itele, skierowani organizacją ORPEG dla di- daktycznej pracy w Łucku i Kowli. Wic- waczenia pro- soczesny Polacy i Europejski Sojuz.

U konkursie mogą brać udział uc- ni 9, 10 i 11 klas, którzy uc- yją się polskiej mowy i kultury, nowitno- j historii Polski, poszerzenia wiedzy pro- soczesny Polacy i Europejski Sojuz.

Za- jęcie do udziału w konkursie (do- datok № 1) należy wysłać do dnia 22 marca 2019 r. na adres koordynatora: ups\_pl@yahoo.pl

Konkurs będzie przeprowadzony u- ni trzech etapach, w trzech obwodach (spotkania w Łucku, Równem i Tarnopolu). Uczestnik przed rozpoczęciem każdego etapu jest zobowiązany do rejestracji.

I etap polegający na napisaniu testu wiedzy odbędzie się 6 kwietnia w każdym z trzech miast. Zakres wiedzy związany z I etapem jest zawarty w załączniku nr 2. O dokładnym miejscu i czasie uczestnicy zostaną poinformowani przez organizatorów.

nie były one suwerenne – na ponad 30 lat Polska znalazła się w opozycji do świata zachodniego, po niewłaściwej stronie «żelaznej kurtyny».

Sytuacja zaczęła się zmieniać w 1989 r. Po częściowo wolnych wyborach (4 czerwca) i powstaniu rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego, stało się jasne, że po 50 latach Polacy znów będą mogli samodzielnie pokierować swoją przyszłością. Jednym z początków nowej drogi była wizyta ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego (1990 r.) w Kwaterze Głównej NATO i nawiązanie (kilka miesięcy później) przez Polskę oficjalnych stosunków z paktem. Przypomnijmy – ciągle istniał Układ Warszawski, na terenie Polski nadal stacjonowały «sojusznicze» radzieckie wojska, a Związek Radziecki ulegał właśnie rozpadowi. Sytuacja Polski (i innych krajów dawnego bloku wschodniego) na arenie międzynarodowej nie była więc łatwa.

Dopiero po rozwiązaniu Układu Warszawskiego (przestał istnieć w lipcu 1991 r.) oraz wycofaniu ostatnich żołnierzy radzieckich, później już rosyjskich (proces trwał od 1989 r. aż do września 1993 r.), Polska mogła w jasny sposób wyznaczyć swój nowy, euroatlantycki kurs. W międzyczasie następowały symboliczne, ale także ważne dla przyszłego członkostwa w NATO, wydarzenia. W marcu 1991 r. prezydent Lech Wałęsa złożył wizytę w siedzibie Sojuszu, a w grudniu tego roku z ust premiera Jana Olszewskiego padła jasna deklaracja chęci przystąpienia Polski do NATO.

W marcu 1992 r. ówczesny Sekretarz Generalny NATO Manfred Wörner stwierdził, że członkostwo Polski w NATO jest możliwe. W styczniu 1994 r. Polska (podobnie, jak wiele innych krajów) przystąpiła do «Partnership for Peace» (Partnership for Peace). Był to program mający łączyć państwa aspirujące do NATO z członkami paktu.

Umożliwił on rozpoczęcie wspólnych ćwiczeń, konsultacji, wymian i szkoleń. Polska była jednym z najaktywniejszych uczestników programu – nie gwarantował on jeszcze przyjęcia do Sojuszu, ale był ważnym sprawdzianem prawdziwych intencji uczestniczących w nim państw.

W lipcu 1997 r. w Madrycie odbył się kolejny, ale także ważny dla Polski, szczyt paktu. To właśnie podczas niego Polska (wraz z Czechami i Węgrami) została zaproszona do rozmów w sprawie przystąpienia do Sojuszu. Po wielu rundach negocjacji, w styczniu 1999 r., Sekretarz Generalny paktu Javier Solana przekazał oficjalne pismo zapraszające do członkostwa w NATO. Polska wstąpiła do Sojuszu w roku, w którym pakt obchodził 50. rocznicę powstania.

Kręta i wyboista droga Polski do zapewnienia sobie bezpieczeństwa, ale także wzięcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo innych członków Paktu Północnoatlantyckiego, zakończyła się, jak już wspomniano, 12 marca 1999 r. w amerykańskim mieście Independence, co samo w sobie stało się symbolem.

Warto na koniec dodać, że Polska przystąpiła do NATO z własnej woli – była to jej suwerenna decyzja. Polacy, choć pomiędzy nimi były, są i pewnie będą w przyszłości ogromne różnice polityczne, nigdy nie mieli wątpliwości co do wyboru, jako przyszłości swojej Ojczyzny, orientacji euroatlantyckiej. Świadczą o tym wyniki badań, które jasno wskazują, że odsetek zwolenników integracji Polski zarówno z NATO, jak i Unią Europejską jest i zawsze był jednym z najwyższych wśród wszystkich członków tych instytucji.

Piotr KOWALIK,  
nauczyciel skierowany do Łucka przez ORPEG

MW

BM

str. 1

ków opinił się w opozycji do Zachodu, z in- szogo боку «żelaznej kurtyny».

Sytuacja zaczęła się zmieniać w 1989 r. Po częściowo wolnych wyborach (4 czerwca) i powstaniu rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego, stało się jasne, że po 50 latach Polacy znów będą mogli samodzielnie pokierować swoją przyszłością. Jednym z początków nowej drogi była wizyta ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego (1990 r.) w Kwaterze Głównej NATO i nawiązanie (kilka miesięcy później) przez Polskę oficjalnych stosunków z paktem. Przypomnijmy – ciągle istniał Układ Warszawski, na terenie Polski nadal stacjonowały «sojusznicze» radzieckie wojska, a Związek Radziecki ulegał właśnie rozpadowi. Sytuacja Polski (i innych krajów dawnego bloku wschodniego) na arenie międzynarodowej nie była więc łatwa.

Dopiero po rozwiązaniu Układu Warszawskiego (przestał istnieć w lipcu 1991 r.) oraz wycofaniu ostatnich żołnierzy radzieckich, później już rosyjskich (proces trwał od 1989 r. aż do września 1993 r.), Polska mogła w jasny sposób wyznaczyć swój nowy, euroatlantycki kurs. W międzyczasie następowały symboliczne, ale także ważne dla przyszłego członkostwa w NATO, wydarzenia. W marcu 1991 r. prezydent Lech Wałęsa złożył wizytę w siedzibie Sojuszu, a w grudniu tego roku z ust premiera Jana Olszewskiego padła jasna deklaracja chęci przystąpienia Polski do NATO.

W marcu 1992 r. ówczesny Sekretarz Generalny NATO Manfred Wörner stwierdził, że członkostwo Polski w NATO jest możliwe. W styczniu 1994 r. Polska (podobnie, jak wiele innych krajów) przystąpiła do «Partnership for Peace» (Partnership for Peace). Był to program mający łączyć państwa aspirujące do NATO z członkami paktu.

na dla współpracy z kandydatami na wst- p do NATO z kandydatami na członków. Za- wdzięki jej można przewidywać spójny na- wczanie, konsultacje i obmowy do- swiadczeń. Polska była jednym z najaktywniejszych członków partnerstwa. Chociaż program i nie gwarantowała przyjęcia do Sojuszu, ona stała się ważnym sprawdzianem prawdziwych intencji uczestniczących w nim państw.

W lipcu 1997 r. w Madrycie odbył się kolejny, ale także ważny dla Polski, szczyt paktu. To właśnie podczas niego Polska (wraz z Czechami i Węgrami) została zaproszona do rozmów w sprawie przystąpienia do Sojuszu. Po wielu rundach negocjacji, w styczniu 1999 r., Sekretarz Generalny paktu Javier Solana przekazał oficjalne pismo zapraszające do członkostwa w NATO. Polska wstąpiła do Sojuszu w roku, w którym pakt obchodził 50. rocznicę powstania.

Kręta i wyboista droga Polski do zapewnienia sobie bezpieczeństwa, ale także wzięcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo innych członków Paktu Północnoatlantyckiego, zakończyła się, jak już wspomniano, 12 marca 1999 r. w amerykańskim mieście Independence, co samo w sobie stało się symbolem.

Warto na koniec dodać, że Polska przystąpiła do NATO z własnej woli – była to jej suwerenna decyzja. Polacy, choć pomiędzy nimi były, są i pewnie będą w przyszłości ogromne różnice polityczne, nigdy nie mieli wątpliwości co do wyboru, jako przyszłości swojej Ojczyzny, orientacji euroatlantyckiej. Świadczą o tym wyniki badań, które jasno wskazują, że odsetek zwolenników integracji Polski zarówno z NATO, jak i Unią Europejską jest i zawsze był jednym z najwyższych wśród wszystkich członków tych instytucji.

Piotr KOWALIK,  
uciel, skierowany do Łucka przez ORPEG

# Historia łuckich szkół pierwszej połowy XX wieku

## 3 історії луцьких шкіл першої половини XX століття

Po I wojnie światowej zaszła potrzeba zmian w systemie oświaty w Łucku, zwłaszcza że liczba placówek oświatowych działających w mieście nie zaspokajała potrzeb edukacyjnych jego mieszkańców.

W okresie II Rzeczypospolitej Łuck ponownie stał się centrum Wołynia, dlatego powstała potrzeba rozszerzenia sieci placówek oświatowych, które służyłyby nie tylko mieszkańcom miasta, ale też innych wołyńskich miejscowości.

W trudnych czasach krótkich rządów Państwa Ukraińskiego w mieście założono Ukraińskie Gimnazjum. W 1918 r. zostało ono ulokowane w budynku gimnazjum męskiego (obecnie w jego murach działa Wołyńska Obwodowa Biblioteka dla Młodzieży), a po trzech latach – w gimnazjum żeńskim założonym przez Annę Kolenko (obecnie Prokuratura Obwodu Wołyńskiego). W 1927 r. Ukraińskie Gimnazjum przeniosło się do budynku przy ul. Sienkiewicza (obecnie Bogdana Chmielnickiego 12), w którym działało aż do przeniesienia w 1931 r. do budynku przy ul. Płockiej 20 (obecnie Hawryluka 14). Przeprowadzka do tego budynku została zorganizowana przez dyrektora gimnazjum Borysa Bileckiego przy wsparciu Jewhena Petrykiwskiego. Pod koniec lat 30. zaplanowano rozbudowę gimnazjum,

ale po ustanowieniu władzy radzieckiej placówka została zamknięta jako «gniazdo ukraińskiego nacjonalizmu».

Podczas I wojny światowej Łuck znajdował się w strefie przyfrontowej, więc był skazany na liczne trudności z pomieszczeniami dla szkół, ich finansowaniem i kadrą nauczycielską. Jednak najbardziej aktywni członkowie społeczności lokalnej zjednoczyli się, by stworzyć instytucję, która podjęłaby się organizowania edukacji.

8 listopada 1917 r. w Łucku powstało Koło Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS), którego kierownikiem został ksiądz Walerian Baranowski. Organizacja założyła pierwsze polskie szkoły w Łucku: gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki oraz szkoły powszechne imienia Królowej Jadwigi i Stanisława Jachowicza.

Jednym z najtrudniejszych zadań dla PMS była organizacja czteroletniego gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, ponieważ wymagało to dużych środków, którymi organizacja wówczas nie dysponowała. Dzięki wysiłkom PMS pomocy

Pісля Першої світової війни настала потреба у змінах у системі освіти в Луцьку, тим більше, що та кількість навчальних закладів, які діяли раніше в місті, не забезпечувала освітніх потреб його жителів.

За часів відновленої польської держави Луцьк знову став центром Волині, тому з'явилася потреба в розширенні мережі освітніх закладів для навчання не тільки лучан, а й інших жителів Волині.

Ще у важкі часи короткотривалого правління в Луцьку Української держави в місті заснували Українську гімназію. У 1918 р. вона розмістилася в чоловічій гімназії (нині тут Волинська обласна бібліотека для юнацтва), а через три роки в жіночій гімназії Анни Кolenko (нині Волинська обласна прокуратура). У 1927 р. Українська гімназія перейшла в приміщення на вулиці Сенкевича (нині Богдана Хмельницького, 12) і перебувала там до переїзду в 1931 р. у будинок на вулиці Пlockькій, 20 (нині Гаврилука, 14). Переїзд у це приміщення організував за підтримки Євгена Петриківського директор гімназії Борис Білецький. Під кінець 1930-х рр. планувалася добудова гімназії, однак із приходом радянської влади гімназію закрили як «розсадник українського націоналізму».

Під час Першої світової війни Луцьк знаходився у прифронтовій зоні, тому в місті виникали великі труднощі з приміщеннями для шкіл, їх фінансуванням та учительським персоналом. Але найактивніші члени луцької громади об'єдналися задля створення інституції, яка б займалася організацією освіти.

8 листопада 1917 р. в Луцьку почало діяти коло «Польської матері шкільної» (ПМШ), керівником якого став ксьондз Валеріан Барановський. Організація заснувала перші польські школи в Луцьку: гімназію імені Тадеуша Костюшка, загальні школи імені Королеви Ядвіги та імені Станіслава Яховича.

Одним із найважчих завдань для ПМШ була організація чотирикласної гімназії імені Тадеуша Костюшка, адже вона вимагала великих коштів, яких громада тоді не мала. Завдяки старанням керівництва ПМШ фінансову допомогу надали освітні та громадські організації Львова, Кракова й Любліна. Це дозволило розпочати восени 1918 р. навчання в чотирьох класах

1



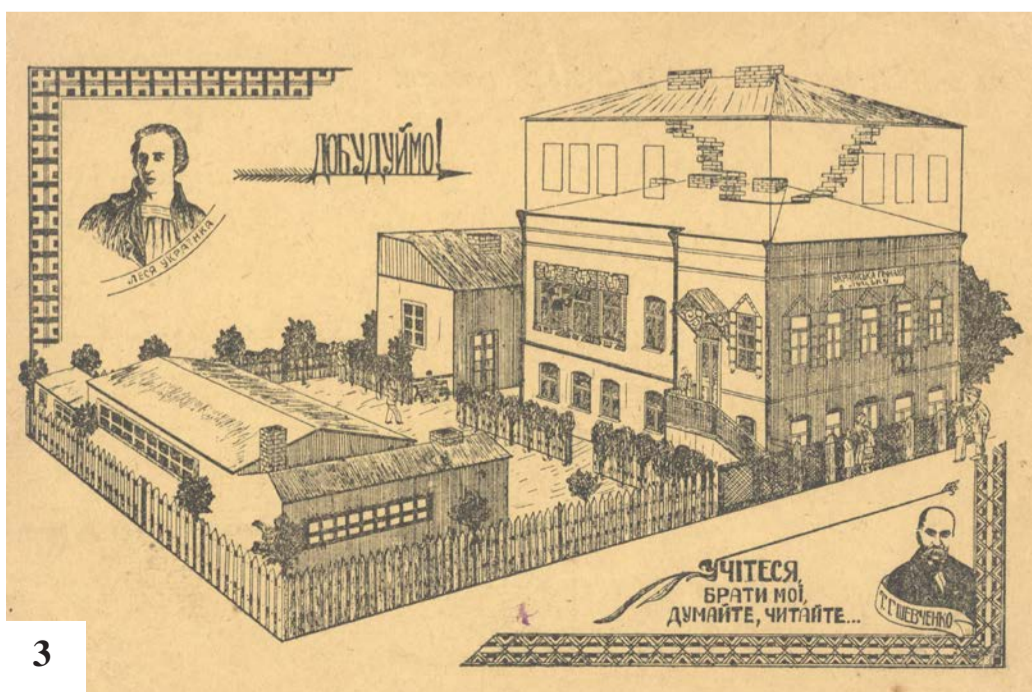
ŁUCK. Gimnazjum Państwowe.

2



ŁUCK. Gimnazjum Państwowe.

3



4



finansowej udzieliły wówczas organizacje edukacyjne i społeczne Lwowa, Krakowa i Lublina. Umożliwiło to rozpoczęcie jesienią 1918 r. nauki w czterech klasach gimnazjum. Pierwszym jego dyrektorem został Aleksander Ostromecki.

Z inicjatywy kierownictwa łuckiego koła PMS wiosną 1920 r. odbył się zjazd delegatów tej organizacji z całego Wołynia. Utworzono na nim zarząd okręgowy PMS Ziemi Wołyńskiej, który opiekował się średnimi szkołami oraz zajmował się organizacją edukacji na Wołyniu. W 1920 r. trudna sytuacja materialna i kadrowa w oświacie pogorszyła się wskutek inwazji bolszewickiej.

W 1921 r., już w czasach II RP, w życiu organizacyjnym i prawnym PMS zaszły znaczące zmiany. Koło PMS dołączyło do Towarzystwa PMS w Warszawie i przyjęło w swojej działalności zasady prawne i organizacyjne wynikające z jego statutu. Kierownictwo PMS w Łucku zaczęło organizować pierwsze na Wołyniu szkoły handlowe i bursy dla uczniów z biednych rodzin, a także inne szkoły zawodowe. W 1921 r. Koło PMS rozpoczęło pracę nad powołaniem pierwszej na Wołyniu szkoły kupieckiej (później handlowej) oraz bursy, a w 1931 r. stworzono pierwsze na Wołyniu liceum handlowe.

W 1923 r. PMS zainicjowała przygotowania do budowy własnej siedziby, w której miały mieścić się też szkoły zawodowe oraz bursa. Opracowanie projektu budowlanego powierzono warszawskiemu architektowi Zaleskiemu. Uroczyste otwarcie siedziby PMS miało miejsce 8 grudnia 1928 r. To wydarzenie miało wielkie znaczenie dla oświaty na całym Wołyniu.

Innym kamieniem milowym w życiu edukacyjnym Łucka było otwarcie w 1931 r. nowego budynku Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki, zaprojektowanego przez architekta Kazimierza Tołoczki. Obecnie jest to najstarszy gmach Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu im. Łesi Ukrainki.

Łuckie Gimnazjum Państwowe było ważną częścią życia edukacyjnego, społecznego i kulturalnego młodzieży. Działały tu różne koła, uczniowie wydawali czasopismo «Żak», czynny udział w życiu miasta brali harcerze. W gimnazjum szczególną uwagę przywiązywano do wychowania fizycznego młodzieży, więc uczniowie aktywnie uczestniczyli w różnych zawodach sportowych.

Poza państwowymi, w Łucku działały również społeczne szkoły różnych wspólnot narodowych.

W mieście istniało kilka szkół żydowskich, a na Gnidawie zamieszkiwanej przez społeczność niemiecką od roku 1929 działała szkoła niemiecka. W latach 20. na działce przy ul. Piłsudskiego 19, подарowanej przez łuckiego browarnika Vaclava Zemana, wybudowano czeską szkołę (obecnie siedziba Wołyńskiego Instytutu Kształcenia Poddyplomowego na ul. Wynnyczenki 31).

Wraz z ustanowieniem władzy radzieckiej w 1939 r. szkoły wspólnot narodowościowych w Łucku zostały zamknięte. II wojna światowa spowodowała radykalne zmiany w składzie etnicznym mieszkańców Łucka: czeska, niemiecka, polska i żydowska społeczności miasta praktycznie przestały istnieć. Za «drugich sowietów» otworzono w Łucku nowe szkoły, które znajdowały się głównie w małych parterowych budynkach, czasem nie do końca dostosowanych do nauki. Jako jedne z niewielu normalne warunki zapewniały szkoły nr 1 i nr 2.

Na osiedlu Krasne w latach powojennych istniały dwie szkoły: jedna działała w parterowym budynku na terenie nowoczesnej fabryki przyrządów, inna, siedmioletnia szkoła nr 2, stworzona na polecenie Wołyńskiego Obwodowego Wydziału Oświaty Ludowej w 1944 r., zajęła pomieszczenie należące do właściciela ziemskiego Flengera przy ul. Pańskiej (obecnie Szkolna 15).

Niedawno łucka szkoła nr 2 obchodziła swoje 75-lecie. W różnych latach była siedmio- lub ośmioletnią, męską lub koedukacyjną. Pierwszym jej dyrektorem był Mykoła Tarasenko. W 1945 r. uczyło się tutaj 290 uczniów, z których większość pochodziła z rodzin deportowanych z Chełmszczyzny. W 1958 r. szkoła przeniosła się do budynku przy ul. Lwowskiej 28. Obecnie jest w niej 826 uczniów, których uczy 72 pracowników pedagogicznych.

Wiktor LITEWCZUK

Ilustracje: 1. Gimnazjum Państwowe im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Dominikańskiej. W 1931 r. gimnazjum zostało przeniesione do nowo wybudowanego budynku przy ul. Jagiellońskiej. Zdjęcie opublikowane w 1925 r. 2. Gimnazjum Państwowe im. Tadeusza Kościuszki. Zdjęcie wydrukowane w latach 1937-1938. 3. Ukraińskie Gimnazjum im. Łesi Ukrainki. Cegielnia, którą sprzedawano w celu pozyskania środków na rozbudowę gimnazjum. Lata 1930. 4. Budynek Polskiej Macierzy Szkolnej. Zdjęcie, 1932 r. 5. Posiedzenie Rady Pedagogicznej Państwowego Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. Zdjęcie gimnazjalnego koła fotograficznego, lata 1930. 7. Świadectwo ukończenia szkoły powszechnej nr 2 im. Stanisława Jachowicza, 1936 r.

gimnazji. Pierwszym її директором став Олександр Остроменцький.

З ініціативи керівництва луцького кола ПМШ весною 1920 р. відбувся з'їзд делегатів цієї організації з усієї Волині. На ньому створили окружне правління ПМШ Волинської землі, яке опікувалося всіма середніми навчальними закладами та організацією освіти на Волині. У 1920 р. складна матеріальна й кадрова ситуація в освіті погіршилася через більшовицьку навалу.

У 1921 р. з остаточною закріпленням польської влади на Волині в організаційно-правовому житті ПМШ настали суттєві зміни. Коло ПМШ приєдналося до товариства ПМШ у Варшаві та перейняло правові та організаційні задачі діяльності згідно з його статутом. Керівництво ПМШ у Луцьку розпочало засновувати перші на Волині торгові школи й бурси для учнів із бідних родин та інші професійні навчальні заклади. В 1921 р. коло ПМШ розпочало роботу над організацією перших на Волині купецьких (згодом торгових) школи й бурси, а в 1931 р. вперше на Волині створили торговий лицей.

1923 р. ПМШ почала підготовку до будівництва власного приміщення, в якому мали знаходитися також професійні школи та bursa. Проект будівництва доручили варшавському архітектору Залеському. Урочисте відкриття приміщення ПМШ відбулося 8 грудня 1928 р. Ця подія мала велике значення для освіти всієї Волині.

Наступною важливою подією в освітньому житті Луцька стало відкриття в 1931 р. нового приміщення Державної гімназії імені Тадеуша Костюшка, яке спроектував архітектор Казимир Толочко. Нині тут міститься найстаріший корпус Східноєвропейського університету імені Лесі Українки.

Луцька державна гімназія була важливим осередком освітнього, суспільного й культурного життя молоді. При гімназії діяли різноманітні гуртки, гімназисти видавали журнал «Жак», активну участь у громадському житті міста відіграла харцерська організація. У гімназії особливе місце займало фізичне виховання молоді, учні активно брали участь у спортивних змаганнях різного рівня.

Крім державних, у Луцьку існували громадські національні школи. Зокрема, в місті нараховувалося кілька єврейських шкіл, а на Гніда-

ві, де проживала німецька громада, з 1929 р. діяла німецька школа. У 1920-х рр. на ділянці на вулиці Пилсудського, 19, подарованій луцьким пивоваром Вацлавом Земаном, побудували чеську школу (нині тут приміщення Волинського інституту післядипломної освіти на вулиці Винниченка, 31).

Із приходом радянської влади у 1939 р. національні школи Луцька закрили. Друга світова війна спричинила докорінні зміни в етнічному складі лучан: чеська, німецька, польська та єврейська громади міста практично припинили своє існування. «Другі совети» відкривали в Луцьку нові школи, які в основному розміщувалися в невеликих одноповерхових, інколи не зовсім пристосованих для навчання, будинках. Одними з небагатьох луцьких шкіл, які тоді мали нормальні умови для навчання, були школи № 1 та № 2.

На Красному в післявоєнні роки існували дві школи: одна діяла в одноповерховому будинку на території сучасного приладобудівного заводу, інша, семирічна школа № 2, створена була за розпорядженням Волинського обласного відділу народної освіти у 1944 р. та зайняла приміщення землевласника Фленгера на вулиці Панській (нині Шкільній, 15).

Луцька школа № 2, до речі, нещодавно відзначила своє 75-річчя. У різні роки вона була семирічною, восьмирічною, чоловічою або зі спільним навчанням хлопців та дівчат. Першим її директором був Микола Тарасенко. У 1945 р. тут навчалось 290 учнів, більшість із яких походила з родин, депортованих з етнічних українських земель Холмщини. У 1958 р. школа переїхала в приміщення на вулиці Львівській, 28. Сьогодні тут здобувають освіту 826 учнів, яких навчають 72 педагогічні працівники.

Віктор ЛІТЕВЧУК

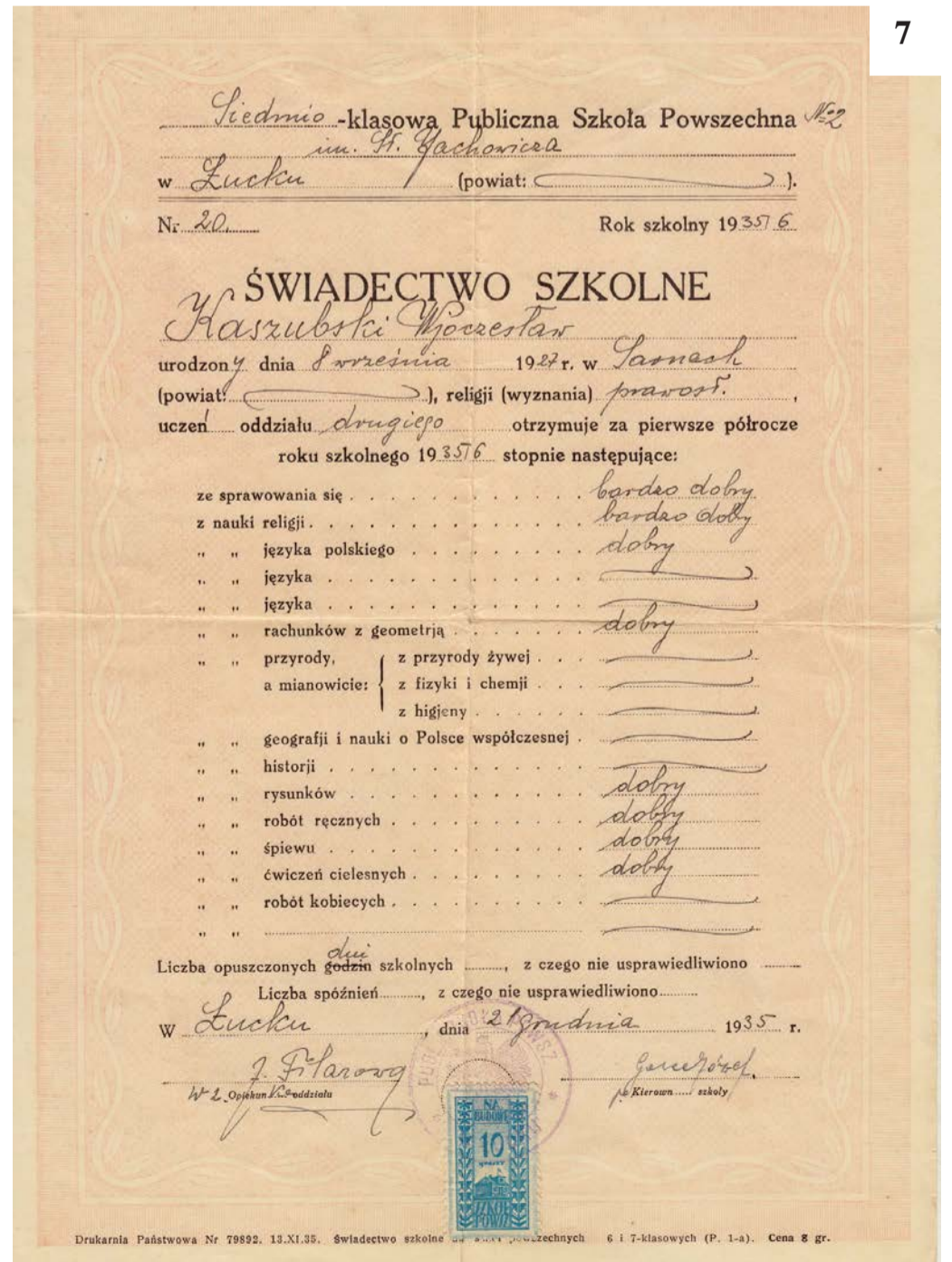
Ilustracje: 1. Державна гімназія імені Тадеуша Костюшка на вулиці Домініканській. У 1931 р. гімназію перенесли в новобудоване приміщення на вулиці Ягеллонській. Фото надруковане в 1925 р. 2. Державна гімназія імені Тадеуша Костюшка. Фото надруковане в 1937-1938 рр. 3. Українська гімназія імені Лесі Українки. Листівка-цегелка, дохід від продажу якої йшов на розбудову гімназії. 1930-ті рр. 4. Будинок «Польської матері шкільної» (нині тут міститься Управління СБУ у Волинській області). Фото, 1929 р. 5. Bursa Державного жіночого училища. Точне місце знаходження будинку не встановлено. Фото, 1932 р. 6. Сесія педагогічної ради Державної гімназії імені Тадеуша Костюшка. Знімок фотографічного кола гімназії, 1930-і рр. 7. Атестат про закінчення загальної школи №2 імені Stanisława Jachowicza, 1936 р.



5



6



7

# Marianna Kijanowska: «Мам w planach nową książkę przekładów Leśmiana»

## Маріанна Кіяновська: «Попереду в мене нова книга перекладів Лесьмяна»

28 лютого в книгарні «Є» в Łucku pisarka Marianna Kijanowska zaprezentowała przetłumaczony przez nią tomik genialnego poety Bolesława Leśmiana «Садбожий спалахненець». Po prezentacji autorka podzieliła się z nami swoimi doświadczeniami związanymi z pracą tłumacza.

28 лютого в книгарні «Є» в Луцьку письменниця Маріанна Кіяновська презентувала збірку поезій геніального Болеслава Лесьмяна «Садбожий спалахненець» у власному перекладі. Після презентації пані Маріанна розповіла нам про секрети перекладацької праці.

Marianna Kijanowska – pisarka, krytyk literacki, literaturoznawca, tłumaczka poezji i prozy. Przekłada m.in. z polskiego i z angielskiego. Od 2003 r. zajmuje się twórczością Bolesława Leśmiana. Utwory tego poety wyróżnia szczególna stylizacja i leksyka. Zawierają wiele oryginalnych i trudnych do przetłumaczenia neologizmów nazywanych przez polskich językoznawców leśmianizmami. W małym tomiku przekładów Leśmiana «Садбожий спалахненець» Marianna Kijanowska również zaproponowała ok. 800 takich leśmianizmów, ale po ukraińsku.

**– Kiedy Pani po raz pierwszy spotkała się z utworami Bolesława Leśmiana?**

– W 1994 r. przeczytałam kilka jego wierszy przetłumaczonych przez Jurija Bedryka.

**– Była to miłość od pierwszego wejrzenia?**

– Od samego początku była to wielka miłość, mimo że nie czytałam oryginału. Tłumaczenia zrobił bardzo dobry poeta, ale było ich mało. Dziś rozumiem, że były dobre jako wiersze, ale niewystarczająco dobre jako tłumaczenia, dlatego że Leśmian to ogromny poetycki świat i osobny, szczególnie światopogląd. Jego poezje korelują ze sobą, podobnie do wierszy Szewczenki w «Kobziarzu», czyli nie można tłumaczyć tylko wybranych utworów Leśmiana.

**– Czy Pani знаła wówczas język polski?**

– Moja babcia była Polką, czyli polski znałam zawsze, pytanie tylko, na jakim poziomie. Oczywiście dla Leśmiana na początku lat 90. mój poziom znajomości języka był za niski. Obecnie jest o wiele lepszy.

**– Jak długo Pani tłumaczy jeden wiersz?**

– Każdy przetłumaczony przeze mnie wiersz ma 5–7 redakcji.

**– Czyli te wiersze leżą przez jakiś czas, a później Pani je szlifuje?**

– Nie. Tłumaczę je na nowo. Robię tak, póki tłumaczenie nie stanie się dobre. Poprzednich przekładów nie czytam. W związku z tym mam cztery czy pięć tłumaczeń wiersza «Dziewczyna» robionych co kilka lat. W przerwach ciągle pracowałam... Te etapy przeszedł każdy wiersz.

Poza wierszami Leśmiana, które złożyły się na zaprezentowaną książkę, przetłumaczyłam jeszcze ok. 100 jego utworów, ale praca nad nimi wciąż trwa. Jak by to lepiej wytłumaczyć... Jeżeli chociażby jeden wers nie brzmi dobrze, nie warto publikować całości, bo nie można powiedzieć czytelnikowi: «Całe tłumaczenie jest dobre, nie udało się tylko jedna linijka». Dlatego opublikowałam te przekłady, z którymi nic więcej już nie zrobię, bo osiągnęłam pewien poziom swoich możliwości. Są przecież szczególne cechy języka – polski i ukraiński nie są symetryczne, są rzeczy, których nie da się przetłumaczyć; czasem można to czymś kompensować, a czasem się nie da. W tłumaczeniu bardzo trudno uniknąć strat.

**– Czy tłumacząc wiersze zawsze zachowuje Pani oryginalną rytmikę autora?**

– I tak, i nie. Przeważnie w całości zachowuję rytmikę, szczególnie jeżeli wymaga tego gatunek: pięciostopowy wers sonetu czy sześciostopowiec w balladzie. Czasem zmiana rytmiki powoduje zniekształcenie treści przetłumaczonego wiersza. Staram się przekładać maksymalnie dosłownie. Ale, jeżeli mowa o Leśmianie, problem polega nie tylko na zachowaniu rytmiki. Opracowanie jego poezji jest o wiele bardziej skomplikowane w porównaniu do wierszy innych poetów, ponieważ w języku ukraińskim nie istnieje leksyka, którą on stosuje w swoich utworach (badacze znaleźli u Leśmiana ponad 2 tys. neologizmów).



W jego wierszach nie wolno także zmieniać szyku wyrazów. W poezjach Tuwima, które również tłumaczyłam, szyk wyrazów zmieniać można, natomiast w przypadku Leśmiana przedstawienie jednego słowa powoduje całkowite zniekształcenie treści utworu.

Nie wolno również ingerować w jego syntaktykę. Tłumacząc Leśmiana stworzyłam inną syntaktykę niż ta, do której przyzwyczajeni jesteśmy w języku ukraińskim. Żeby zrozumieć tę szczególną składnię Leśmiana, należy przeczytać chociażby dziesięć jego wierszy. Trudno opisać tę autorską syntaktykę, ale jak komuś uda się ją zrozumieć, to już nigdy z niczym jej nie pomyli. Można to porównać z sytuacją, kiedy musimy opisać garnitur uszyty przez dobrego krawca. Trudno to zrobić, ponieważ chodzi nie tylko o jakość materiału, kroju czy szwów. Ale ten, kto przez tydzień czy dwa będzie pracował w sklepie z dobrymi jakościowo ubraniami, bez problemu rozpozna taki garnitur, nawet z daleka, ponieważ jest w nim coś szczególnego.

**– Leśmian zmusza Panią do tworzenia nowych słów. Prosi Pani kogoś o poradę?**

– Nikogo nie proszę o poradę, pełną odpowiedzialność biorę na siebie. Po pierwsze nikt z mojego otoczenia nie zna Leśmiana tak, jak ja. Jedyna osoba, która mogłaby udzielić mi porady w zakresie tych przekładów (i udzielała) – to Adam Pomorski, który jest genialnym tłumaczem. O to, o co nie mogę zapytać pana Adama, nie mogę zapytać nikogo. Po drugie moje przekłady Leśmiana to tworzenie przyszłego języka ukraińskiego. Tego języka, który, póki co, nie istnieje. Wymyślam sobie przyszły język ukraiński, w którym będą te wyrazy. Nie tylko tłumaczę i tworzę nowe słowa. Staram się, żeby to nie były sztuczne neologizmy, tylko żeby w pewnych okolicznościach ludzie zaczęli ich używać. Muszą być naturalne. Wielu czytelników mówi o moich neologizmach, że takie słowa już były. Nie, nie było. One po prostu mają naturalne brzmienie, jak na przykład «допів» i «відпів», jest przecież w ukraińskim «напів» (po polsku «na pół» – tłum.), «наснаганя», bo jest «наснага», «натхнення» czy «надихання» (po polsku «natchnienie» – tłum.). I odwrotnie – w mowie, w słownikach są słowa,

A u promiżkach – постійна робота... I так із кожним віршем.

Насправді з Лесьмяна я переклала, крім поезій, які увійшли в цю книжку, ще майже сто текстів, але вони зроблені не до кінця. Як би це пояснити... Коли не вдався хоч один рядок перекладу, його публікувати не варто, бо ж не можна читачеві сказати: «Весь переклад добрий, лише один рядок невдалий». Тому я опублікувала переклади, в яких уже нічого більше не можу зробити, бо досягла межі можливостей. Адаже є можливості мови – польська й українська не симетричні, є об'єктивна неперекладність; іноді ти можеш якось компенсувати невдачу, а іноді ні. У перекладі дуже важко уникнути втрат порівняно з оригіналом.

**– Чи при перекладі Ви завжди дотримуєтеся оригінальної ритміки автора?**

– I так, i ні. Переважно я повністю зберігаю ритміку, особливо якщо це зумовлено жанром: п'ятистопний ямб сонета, шестистопник балади. Іноді, якщо не передати ритм, весь переклад не має сенсу. Я намагаюся також перекладати максимально дослівно. Але з Лесьмяном проблема не тільки у збереженні ритму. Працювати з його поезією складніше, ніж із віршами інших poetів, оскільки, по-перше, в українській не існує такої лексики, яку він використовує у своїх творках (дослідники нарахували в нього понад дві тисячі неологізмів), а, по-друге, у його віршах не можна переставляти місцями слова. У Тувіма, якого я теж перекладала, слова місцями міняти можна, а в Лесьмяна ти переставляєш одне слово – і повністю міняється сенс.

А ще не можна маніпулювати його синтаксисом. Для перекладу Лесьмяна я фактично створила інший синтаксис, ніж у звичайній нас усім українській мові. Щоб відчутти цей особливий лесьмянівський синтаксис, треба прочитати принаймні з десяток його віршів. Розповіді про цей авторський синтаксис важко, але якщо його хтось сприйме, то вже ніколи ні з чим не сплутає. Це так само, як коли треба розповісти, що таке костюм від доброго кравця. Розказати важко, бо річ не тільки в тканині, не в кроєві та не в якості швів; але той, хто працює хоча б тиждень-два в магазині дорогого одягу, безпомилково і навіть здаля розпізнає такий костюм: таке вбрання випромінює щось особливе.

**– Під час праці Лесьмян змушує Вас творити нові слова. Ви з кимось радитеся?**

– Ні, я повністю беру відповідальність на себе, з кількох причин. По-перше, ніхто в моєму оточенні так не знає Лесьмяна, як я. Єдина людина, яка мені могла дати раду щодо цих перекладів (і давала), – це Адам Поморський, він сам геніальний перекладач. Те, що я не можу спитати в нього, я не можу спитати ні в кого. По-друге, мої переклади Лесьмяна – це робота з майбутньою українською мовою. Цієї мови нині ще не існує. Я уявляю собі майбутню українську мову, в якій будуть ці слова. Я не просто перекладаю і придумую слова. Я намагаюся, щоб це були не штучні неологізми, щоб їх за певних обставин підхопили люди. Вони мають бути природними. І дуже багато людей кажуть про мої неологізми: це слово вже було. Ні, не було – вони просто природно звучать, наприклад «допів» і «відпів» (адже є «напів»), «наснаганя» (бо є «наснага» і «натхнення»), та й «надихання» теж є). І навпаки, про слова, які були в мові, які є у словниках, але подекуди

Маріанна Кіяновська – письменниця, критик, дослідниця літератури, перекладачка поезії та прози. Вона перекладає, зокрема, з польської та англійської мов. Творчістю Болеслава Лесьмяна займається з 2003 р. Твори цього поета вирізняються особливими стилістикою та лексикою, містять багато оригінальних і непростих для перекладу неологізмів, які польські мовознавці навіть називають окремим терміном – «лесьмянїзми». У невеличкій за об'ємом збірці перекладів Лесьмяна «Садбожий спалахненець» (понад 30 поезій) таких лесьмянїзмів, перевинайдених українською, близько 800.

**– Коли Ви вперше прочитали твори Болеслава Лесьмяна?**

– У 1994 р. я прочитала кілька його віршів у перекладі Юрія Бедрика.

**– Чи це була любов з першого погляду?**

– Це відразу була велика любов, хоч і без знання оригіналу. Переклади ці зробив дуже хороший поет, але їх було надто мало. Тепер я розумію, що вони були добрі як вірші, але не достатньо вдалі як переклади, тому що Лесьмян – це цілий поетичний світ, окремий, особливий світогляд, його поезії взаємодіють між собою, як вірші в Шевченковому «Кобзарі», тож Лесьмяна не можна перекладати частинами.

**– Ви знали тоді польську мову?**

– У мене бабуся – полька, тобто польську мову я знала завжди, питання лише в тому, на якому рівні. Для Лесьмяна, звісно, в 1990-х мій рівень був замалий, але зараз я в цьому плані виросла.

**– Скільки часу у Вас іде на роботу над перекладом одного вірша?**

– Практично кожен перекладений вірш має 5–7 попередніх редакцій.

**– Тобто вони у Вас лежать деякий час, а згодом Ви їх допрацьовуєте?**

– Ні, я роблю наступну спробу перекладу. Тобто перекладаю доти, доки переклад не стає вдалим. Попередніх перекладів я не читаю. Таким чином, у мене є чотири чи п'ять перекладів «Дівчини» з інтервалом у кілька років.



# Sięgnij po Leca

«Życ jest bardzo niezdrowo. Kto żyje, ten umiera» – pisał Stanisław Jerzy Lec. Jego krótkie, celne i błyskotliwe myśli nieuczesane krążą często wśród nas w rozmowach, ale już najczęściej nie pamiętamy, że to on jest ich twórcą. Zetknąłem się z myślami Leca w czasie nauki w liceum. Zabawialiśmy się nimi na przerwach i w drodze do domu ze szkoły.

6 marca minęło 110 lat od narodzin Stanisława Jerzego Leca, którego «Myśli nieuczesane» należą do klasyki literatury polskiej. Stanisław Lec właściwie nazywał się Stanisław Jerzy de Tusch-Letz i pochodził z rodziny żydowskiej. Był poetą, satyrykiem, aforystą i tłumaczem literatury niemieckiej. Zmienił swoje nazwisko na Lec, bo po hebrajsku oznacza bystrego obserwatora, który to, co widzi, na swój sposób wyjaśnia i interpretuje w celny sposób.

Urodził się we Lwowie, nauki pobierał tamże oraz w Wiedniu. Studiował polonistykę, a potem prawo.

Jego losy życiowe są bardzo interesujące, mogłyby stanowić podstawę fabuły do ciekawego filmu przedstawiającego losy jednostek podczas II wojny światowej, hitlerizmu, stalinizmu i życia w «wesołym baraku» PRL-u.

Lec w swoich powiedzonkach odwoływał się do formuły starożytnych sentencji. Stały się one trafnymi komentarzami do czasów, w których żył, do zjawisk społecznych, zachowań ludzkich, polityki i erotyki. «Myśli nieuczesane» wyszły drukiem w 1957 r., a «Myśli nieuczesane nowe» w 1964 r. i zostały przetłumaczone na wiele języków.

Stanisław Jerzy Lec nie pouczał ludzi, nie moralizował. Wskazywał na paradoksy ludzkiej egzystencji i wady ludzi. Myśli jego nadal zadziwiają ciętą, skrótową logiką. Wywołują uśmiech. Niosą wspaniałe poczucie humoru. Nie ma w nich zbędnych słów, tak jak w bardzo dobrym filmie. Jest za to doświadczenie człowieka od setek lat zmagającego się z życiem, śmiercią, ziemskim losem i zagadką istnienia.

Lec wiedział, jak wielu pisarzy przed nim i po nim, że człowiek jest pyszny, żądny władzy, egoistyczny, tchórzliwy i kłamliwy. Ma wiele wad, ale pragnie być lepszym, stara się, pracuje nad sobą. Jego myśli odnoszą się właśnie do tych negatywnych cech człowieka i jego pragnień zaliczenia się do aniołów chodzących po niebie, a uwięzionych w ciebie.

Był lewicowcem, racjonalistą, ale wierzył w magię liczby 22. I ta liczba, jak wszystkim mówił, nieustannie powtarzała się w jego życiu. Pozostał wierny swoim myślom, zaskakującym, pełnym paradoksów i humoru. Specyficzne poczucie humoru zachował do końca. Leżąc już na łożu śmierci, w szpitalu, kiedy przyniesiono mu korektę książki, powiedział: «Nie mogę zrobić korekty, jestem zajęty wyłącznie umieraniem».

Zmarł 7 maja 1966 r., 22 lata po ucieczce z hitlerowskiego obozu śmierci w Tarnopolu. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Na płycie nagrobnej wyryto jego aforyzm: «Niełatwo jest żyć po śmierci. Czasem trzeba na to stracić całe życie».

Sięgajmy od czasu do czasu po myśli, aforyzmy i powiedzonka Stanisława Jerzego Leca, bo naprawdę warto.

Wiesław PISARSKI,  
nauczyciel języka polskiego  
skierowany przez ORPEG do Kowla

## 22 myśli nieuczesane Stanisława Jerzego Leca:

Bezmyślność zabija. Innych.  
Miłość ojczyzny nie zna granic cudzych.  
Sumienie miał czyste. Nieużywane.  
Wolę napis «Wstęp wzbroniony» od napisu «Wyjścia nie ma».  
Człowiek ma jeszcze tę wyższość nad maszyną, że może się sam sprzedać.

A co by było, gdyby Bóg z zebra Adama zrobił drugiego Adama?

A może szczęście ukrywa się pod jakimś pseudonimem.

Czy jestem ateistą? Bóg jeden raczy wiedzieć.

Diabeł nie śpi z byle kim.

Jesteśmy coraz bliżej odkrycia Boga przez naukę. Drżę wtedy o Jego los.

Mężczyźni wolą kobiety ładne niż mądre, ponieważ łatwiej im przychodzi patrzeć niż myśleć.

Nie obiecujcie sobie zbyt wiele po końcu świata.

Otyli żyją krócej. Ale jedzą dłużej.

Przez życie trzeba przejść z godnym przyzwoleniem oka, dając tym samym świadectwo nieznanemu stwórcy, że poznaliśmy się na kapitalnym żarcie, jaki uczynił, powołując nas na ten świat.

Przywarli do siebie tak blisko, że nie było już miejsca na żadne uczucia.

Trzeba wielu lat, by znaleźć przyjaciela, wystarczy chwila, by go stracić.

Wiele rzeczy nie powstało z powodu niemożności ich nazwania.

Wszystko mija, nawet najdłuższa zmija.

Z czego powstałeś zależy od genetyki, w co się obrócisz, od polityki.

Marzenie tyranów: skrócić obywateli o głowę i utrzymać ich przy życiu.

Młotem możesz człowieka zabić i sierpem możesz zabić. A co dopiero sierpem i młotem.

Gdyby ewangeliczyści ożyli, wzięliby takie tantyemy za swe Ewangelie, że z łatwością mogliby na ziemi urządzić Królestwo Boże.

# Звертайся до Леца

«Жити дуже шкідливо. Хто живе, той помирає», – писав Станіслав Лец. Його короткі, влучні й яскраві думки часто зринають у наших розмовах, але зазвичай ми забуваємо про автора цих висловів. Я сам зіткнувся з ними під час навчання в ліцеї. Ми розважалися ними на перервах і дорогою зі школи додому.

6 березня минуло 110 років із дня народження Станіслава-Єжи Леца, «Незачесані думки» якого належать до класики польської літератури. Станіслав Лец (справжнє ім'я Станіслав-Єжи де Туш-Летц) родом із єврейської сім'ї. Він був поетом, сатириком, афористом і перекладачем німецької літератури. Своє прізвище змінив на Лец, адже на івриті це слово означає дотепного пересмішника, який те, що бачить, представляє на свій манер.

Станіслав Лец народився у Львові, навчався в цьому місті, а згодом у Відні. Вивчав польську мову та літературу, пізніше право.

Повороти його долі надзвичайно цікаві, вони могли би стати канвою для захопливого фільму про долю особистостей під час Другої світової війни, гітлеризму, сталінізму й «веселого бараку» ПНР.

Лец за зразок своїх висловлювань взяв форму древніх sentenci. Вони стали влучними коментарями до часу, в який він жив, до суспільних явищ, людської поведінки, політики й еротyki. «Незачесані думки» побачили світ у 1957 р., а «Нові незачесані думки» – в 1964 р. Їх переклали багатьма мовами.

Станіслав Єжи Лец не повчав людей, не займався моралізаторством – лише вказував на парадокси людського існування й людських вад. Його думки не переставали дивувати саркастичною чіткою логікою. Вони викликають посмішку. Несуть прекрасне почуття гумору. В них, як у дуже хорошому фільмі, немає зайвих слів. Зате є досвід людини, яка вже сотні років бореться із життям, смертю, земною долею і загадками існування.

Лец, як багато письменників до і після нього, знав, що людина чванлива, властолюбна, егоїстична, боягузлива і брехлива. В неї багато вад, але вона прагне бути кращою, старається, працює над собою. Його думки стосуються цих негативних рис людини та її прагнень належати до ангелів, які ходять по небесах, хоча й ув'язнені в тілі.

Він був ліваком, раціоналістом, проте вірив у магію числа 22. І це число, як він усім говорив, постійно повторювалося в його житті. Залишався вірним своїм думкам – несподіваним, сповненим парадоксами й гумором. Почуття гумору зберіг до кінця. Вже лежачи на смертному ложі, в лікарні, коли йому принесли на вичитку книгу, сказав: «Не могу зробити коректуру, я зайнятий виключно помиранням».

Помер Лец 7 травня 1966 р., через 22 роки після втечі з гітлерівського табору смерті в Тернополі. Його поховали на Військовому цвинтарі Повонзки у Варшаві. На надгробній плиті викарбуваний його афоризм: «Нелегко

жити після смерті. Часом на це треба витратити все життя».

Звертаймося час від часу до думок, афоризмів і фраз Станіслава Єжи Леца, бо це того варте.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,  
учитель польської мови,  
скерований до Ковеля організацією ORPEG

## 22 незачесані думки Станіслава Єжи Леца:

Бездумність убиває. Інших.  
Любов до своєї Батьківщини не знає чужих кордонів.

Совість у нього була чиста. Він нею не користувався.

Надаю перевагу напису «Вхід заборонено», а не «Виходу немає».

Людина має перевагу над машиною, адже може продатися сама.

А що би було, якби Бог зробив із ребра Адама іншого Адама?

А, може, щастя ховається під якимось псевдонімом?

Чи я атеїст? Одному Богу відомо.

Диявол не спить із ким-небудь.

Ми все ближче до того, аби відкрити Бога за допомогою науки. Тоді мені буде страшно за Його долю.

Чоловікам більше подобаються гарні жінки, ніж розумні, адже їм простіше дивитися, ніж думати.

Не обіцяйте собі надто багато після кінця світу.

Огрядні живуть менше. Але їдять довше.

Життям треба пройти із гідно примруженим оком, засвідчивши таким чином незнаному творцеві, що ми оцінили його добірний жарт, який він учинив, покликавши нас на цей світ.

Вони настільки зблизилися, що вже не було місця для жодних почуттів.

Потрібно багато років, аби знайти друга, й достатньо хвилини, аби його втратити.

Багато речей так і не з'явилися через те, що не вдалося придумати їм назву.

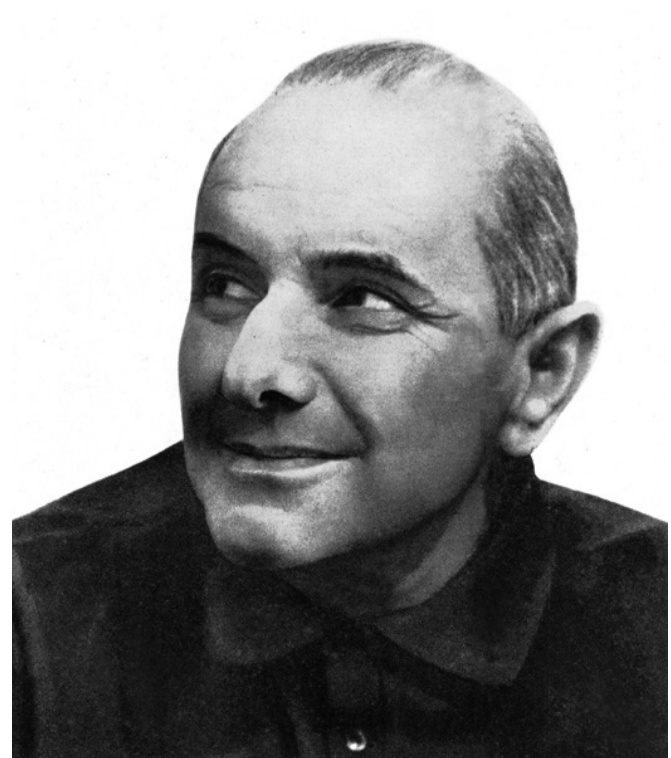
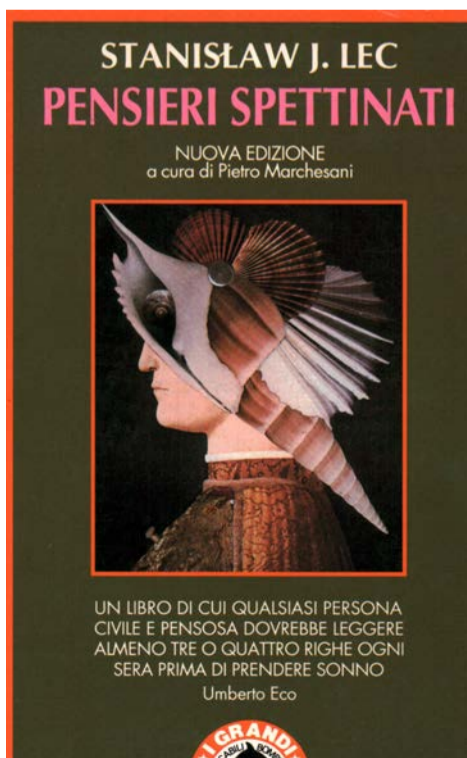
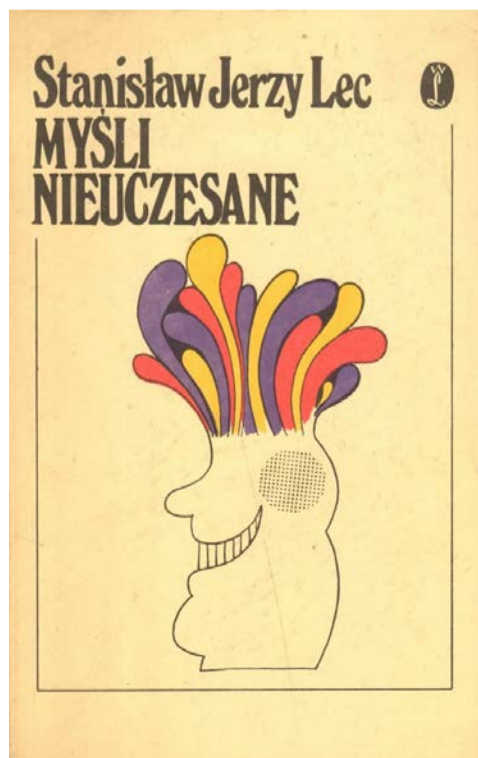
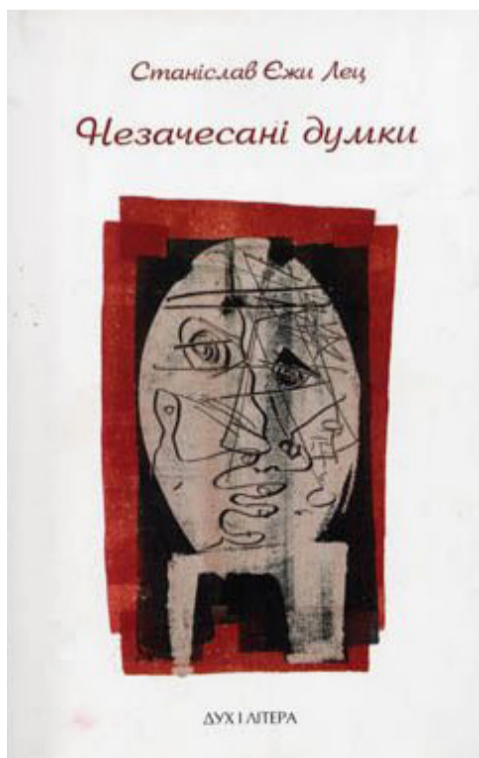
Усе минає, навіть найдовша змія.

Із чого ти створений залежить від генетики, у що перетворишся – від політики.

Мрія тиранів – залишити громадян без голови, але дозволити їм жити.

Молотом можна вбити людину. І серпом можна вбити. А що ж тоді говорити про серп і молот!

Коли б євангелісти ожили, то отримали би такі відрахування за свої Євангелія, що запросто змогли б на землі влаштувати Царство Боже.





# Ogłoszono nabór do XXIX Wschodniej Szkoły Letniej

## Оголошено набір на XXIX Східну літню школу

Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego ogłasza nabór do XXIX Wschodniej Szkoły Letniej, która odbywać się będzie w dniach 28 czerwca – 28 lipca 2019 r.

Центр Східноєвропейських студій Варшавського університету оголошує набір на XXIX Східну літню школу, котра триватиме 28 червня – 28 липня 2019 р.



### Warunki uczestnictwa:

1. Wschodnia Szkoła Letnia odbywa się w dniach 28 czerwca – 28 lipca 2019 r. w Warszawie.

2. Szkoła przeznaczona jest dla słuchaczy z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, Bałkanów, Azji Środkowej i Kaukazu. Ma na celu umożliwienie poznania stanu nauki, nowych środowisk i wybitnych naukowców, zdobycie orientacji w zasobach archiwów i bibliotek polskich. Szkoła nie daje możliwości samodzielnej pracy badawczej, przygotowuje raczej słuchaczy do przyszłych, dłuższych pobytów naukowych w Polsce.

3. Pełnoprawnymi uczestnikami Szkoły mogą być wyłącznie cudzoziemcy, absolwenci studiów wyższych, prowadzący własne badania naukowe, którzy nie przekroczyli 35. roku życia.

4. Od kandydatów wymaga się znajomości dwu języków wykładowych Szkoły: polskiego i angielskiego, obu w stopniu pozwalającym na rozumienie i korzystanie z wykładów.

5. Preferowane będą kandydatury osób specjalizujących się w tematyce historii i współczesności Europy Wschodniej, zwłaszcza XIX–XXI w., a także rozpadu komunizmu i transformacji kraju regionu.

6. Program Szkoły składa się z serii wykładów i seminariów (jedno seminarium do wyboru – wedle tematów własnych, naukowych zainteresowań i badań uczestników Szkoły) oraz objazdów naukowych z zakresu historii sztuki i kultury, zawiera także w sobie prezentacje instytucji, archiwów i bibliotek naukowych.

Słuchacze, którzy wypełnią wszystkie przepisanym programem wymagania otrzymają dnia 19 lipca 2019 r. «Dyplom Wschodniej Szkoły Letniej». Zajęcia kursowe trwać będą do 19 lipca 2019 r. Dodatkowo, w dniach 20–28 lipca można

będzie wziąć udział w spotkaniach seminaryjnych post. doc., wyłącznie po pozytywnej ocenie prowadzącego.

7. Kandydaci spełniający merytoryczne warunki pełnego uczestnictwa mogą ubiegać się o dofinansowanie na pokrycie całości lub części (zależnie od kraju pochodzenia) kosztów pobytu w Szkole (hotel, wyżywienie, wykłady, materiały, objazdy naukowe).

### Dokumenty:

1. Kandydaci proszeni są o nadesłanie następujących dokumentów na adres: wsl.studium@uw.edu.pl

- wypełniony kwestionariusz Szkoły,
- podanie o przyjęcie, zawierające opis prac i zainteresowań naukowych, oraz temat referatu,
- curriculum vitae wraz z fotografią,
- wykaz wszystkich publikacji naukowych,
- dwie opinie badaczy problematyki, którą kandydat się zajmuje (jeśli to możliwe – jedna z Polski),
- kopia dyplomu ukończenia pełnych studiów wyższych.

2. Termin nadsyłania kompletu dokumentów upływa 20 maja 2019 r.

3. Rozpatrywane będą wyłącznie podania zawierające komplet wymaganych dokumentów. Podanie o przyjęcie i kwestionariusz winny być przygotowane w języku polskim, a curriculum vitae w języku angielskim.

### Zaproszenie:

Kandydaci zakwalifikowani do Szkoły otrzymają formalne imienne zaproszenie, wystosowane przez Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego ok. 30 maja 2019 r., o czym zostaną powiadomione konsulaty RP.

Źródło: [www.studium.uw.edu.pl](http://www.studium.uw.edu.pl)

### Umowy участі:

1. Східна літня школа відбудеться 28 червня – 28 липня 2019 р. у Варшаві.

2. Школа проводиться для слухачів із країн Східної та Центральної Європи, Балкан, Центральної Азії та Кавказу. Мета проведення – можливість ознайомлення із ситуацією в науковій галузі, знайомство з новим оточенням і видатними вченими, оцінка ресурсів польських архівів і бібліотек. Школа не надає можливості для самостійної дослідницької діяльності, а тільки готує слухачів до майбутнього тривалішого навчального візиту в Польщі.

3. Повноправними учасниками школи можуть бути виключно іноземці, випускники вищих навчальних закладів, які проводять власні наукові дослідження і не досягли 35 років.

4. Кандидати повинні володіти двома мовами школи, якими проходять лекції, польською та англійською, на рівні, достатньому для розуміння занять та участі в них.

5. Перевага буде надаватися кандидатам, спеціалізацією яких є історія та сучасність Східної Європи, особливо XIX–XXI ст., а також період краху комунізму і трансформації країн регіону.

6. Програма школи складається з циклу лекцій і семінарів (один семінар на вибір, відповідно до тем, наукових зацікавлень і досліджень учасників школи) та навчальних турів щодо історії мистецтва і культури, а також включає презентації інституцій, архівів і наукових бібліотек.

Учасники, які виконують всі визначені програмою вимоги, 19 липня 2019 р. отримають диплом Східної літньої школи. Основний курс школи триватиме до 19 липня 2019 р. 20–28 липня ті учасники, які отримають позитивну

характеристику викладача, матимуть можливість взяти участь у семінарських заняттях.

7. Кандидати, які дотримуються основних умов повноцінної участі, можуть подавати заявку на фінансування, щоб покрити повністю або частково (залежно від країни походження) вартість перебування в школі (готель, харчування, лекції, матеріали, навчальні тури).

### Документи:

1. Кандидатам необхідно надіслати на адресу wsl.studium@uw.edu.pl такі документи:

- заповнена анкета школи,
- заява про прийняття з описом робіт і наукових інтересів, а також темою реферату,
- резюме (curriculum vitae) з фотографією,
- перелік всіх наукових публікацій,
- два відгуки дослідників проблематики, якою займається кандидат (бажано один із Польщі),
- копія диплому про закінчення вищого навчального закладу.

2. Термін надсилання комплексу документів закінчується **20 травня 2019 р.**

3. Будуть розглядатися тільки заявки з повним комплектом документів. Заяву та анкету необхідно подавати польською мовою, а резюме – англійською.

### Запрошення:

Кандидати, які пройшли відбір до школи, отримають офіційне персональне запрошення, видане Центром Східноєвропейських студій Варшавського університету, приблизно 30 травня 2019 р., про що будуть повідомлені польські консульства.

Джерело: [www.studium.uw.edu.pl](http://www.studium.uw.edu.pl)